Nr. 278. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 3 Grudnia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plebna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Rach“ (dawniej J. Horcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosżyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 50·— od wiersza. Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Pogoń za manjakami

Kraków, 2 grudnia.

Pan Jac Jacques Bardoux (nie »Pardoux« jak mylnie podały telegramy; przyp. red.) rozwodzi się szeroko w paryskim »Eclair« o doniosłości zawartego polsko-czeskiego traktatu dla budowy nowego bloku państw, który pod nazwą »Ligi wschodniej« obejmowałby wszystkie drobne i średnie państwa od Finlandji po Grecję, tworząc w ten sposób wał izolacyjny z 80 miljonów ludzi między Rosją a Niemcami. Prymitywną tą nawet z czysto literackiego punktu widzenia koncepcją nie zajmowalibyśmy się wcale, gdyby nie to, że jest nam wiadomem, iż taka właśnie a nie inna koncepcja przyświecała twórcom traktatu czesko-polskiego po polskiej stronie. Koncepcja ta stanowiła dla nich ideologiczną nadbudowę i niejako sankcję wyższego rzędu dla tej twardej konieczności, którą w danych warunkach był traktat polsko-czeski. Wielką i śmiałą myślą, tkwiącą pozornie w tej koncepcji pocieszali się twórcy tego traktatu i rozwijają ją stale, bo starzy sądzą, że powinni uzasadnień tego traktatu szukać nie tylko w sferze przyziemnego realizmu, lecz także w wyższych regjonach polityki konstrukcyjnej, prowadzonej »sub specie aeternitatis«.

Blok tedy wschodni obejmowałby, wedle tych marzeń, wszystkie państwa, które już istniały lub wskutek wojny światowej powstały między Zatoką Botnicką a Morzem Egejskiem. Należałyby tu zatem, idąc od północy ku południowi, Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa, Polska, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja i Grecja. Dla kompletu staranoby się wciągnąć do bloku jeszcze także Węgry i Bułgarję. Razem tedy wchodziłoby do tego bloku jedenaście państw w różnem położeniu geograficznem, z różnemi kompleksami interesów i zupełnie różnemi tendencjami rozwojowemi.

Co prawda świat widział już jeszcze większą koalicję. Wszak przy stole w Wersalu siedziało nie jedenaście, ale aż dwadzieścia sześć państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, które dyktowały pokój pobitym Niemcom. Obok Anglji siedział tam Honduras, obok Francji — Siam itd. Jednakowoż podobieństwo zewnętrznych form nie powinno nikogo łudzić. Tam, w Wersalu, siedziała naprawdę tylko koalicja czterech wielkich, z których każdy prowadził za sobą na mniej lub więcej widocznej smyczy swoich satelitów i trabantów. I to właśnie stanowiło specyficzną cechę tej największej w dziejach ludzkich koalicji.

W bloku wschodnim nie można przypuścić, aby pojawiły się siły dostatecznie wielkie, iżby były zdolne wywierać tego rodzaju przymus. Tu więc jedynie paralelizm interesów, solidarność, wynikająca ze wspólnoty niebezpieczeństw, mogłyby stanowić kit łączący wyliczone wyżej państwa w jedną polityczną całość.

Idzie więc o to, czy istnieje lub może istnieć owa równorzędność interesów pozytywnych, tudzież owa wspólnota niebezpieczeństwa, czyli paralelizm interesów negatywnych między państwami owego bloku?

Już na pierwszy rzut oka jest widocznem, że paralelizm interesów pozytywnych między państwami bałtyckiemi a śródziemnomorskiemi nie może być, poprostu z powodów geograficznych. Finlandja i Grecja, lub Estonja i Bułgarja, Łotwa i Jugosławja, co one mogą mieć ze sobą wspólnego ze swoich interesów realnych t. j. tych, które rzeczywiście kierują życiem narodów? Jakiekolwiek kombinowalibyśmy pary między państwami obu tych grup, nie uda się nam skojarzyć ani jednej, któraby miałaby interes w dochowywaniu wzajemnej wierności.

Przypatrzmy się teraz drugiej sile łączącej te państwa — mianowicie wspólnocie niebezpieczeństwa, które im w przyszłości zagraża. Cóż tu widzimy? Oto zarówno stopień niebezpieczeństwa, które każdemu z tych państw grozi, jak i kierunek, z którego ono wychodzi, jest u każdego państwa zupełnie odmienny. Widzimy tu państwa, którym zagraża tylko przyszła Rosja, widzimy obok nich także, którym zagrażają znowu tylko wzmocnione Niemcy. — Istnieje jednak tylko jedno państwo, któremu zagraża w równym stopniu przyszła Rosja, jak wzmocnione państwo. Do państw zagrożonych przez Rosję należą Finlandja, Estonja, Łotwa i Litwa na północy, i Rumunja na Bałkanach. Państwa, którym grożą tylko Niemcy, są Czechy i Jugosławja, i to w stopniu bardzo nierównym. Dla Czech bowiem niebezpieczeństwo niemieckie jest rzeczywiście bezpośrednie i poprostu straszne, dla Jugosławji zaś stosunkowo bardzo dalekie, wyłącznie pośrednie i tylko częściowe. Gdy całkowity podbój Czech przez Niemcy da się pomyśleć bardzo dobrze i był zresztą faktem przez trzy wieki, to Jugosławji grozi co najwyżej utrata jej alpejskich posiadłości na rzecz Niemiec.

Istnieje wreszcie trzecia grupa państw do owego pozytywnego bloku zaliczonych, którym nie grozi ani Rosja ani Niemcy. Są to mianowicie Węgry, Bułgarja i Grecja.

Cały tedy blok da się podzielić na cztery grupy pod względem interesów negatywnych. Do pierwszej grupy należą państwa, zagrożone wyłącznie przez Rosję. Tu stopień tego niebezpieczeństwa jest stosunkowo jednakowy. Tu więc logicznie możnaby rzeczywiście mówić o jakimś trwalszym obronnym związku. Drugą grupę stanowią państwa, zagrożone wyłącznie przez Niemcy, tu jednak stopień zagrożenia jest już bardzo nierówny, tak, że płynąca z tego zagrożenia wspólnota interesów miałaby granice, zakreślone bardzo szczupło. Trzecią grupę stanowią państwa, niezagrożone ani przez Rosję ani przez Niemcy, ale tylko i jedynie przez swoich sojuszników z bloku. Te więc nie miałyby żadnego interesu w należeniu do niego. Czwartą wreszcie grupę stanowi s a m a P o l s k a, która w równej mierze zagrożona jest i przez Rosję i przez Niemcy. Ze względu na Rosję miałaby ona interes w bloku antyrosyjskim, ze względu na Niemcy w bloku antyniemieckim. Ale z pośród tych jedenastu państw tylko właśnie jedyna Polska miałaby taki obustronny, równie realny i żywotny, interes.

Analiza ta dowodzi, że między owemi jedenastu państwami niema wspólnoty ani pozytywnych ani negatywnych interesów, któraby mogła stanowić podłoże i więź dla tego bloku wschodniego. Powie jednak ktoś, że przecież wielkiej koalicji antyniemieckiej nie było także takiej wspólnoty, a koalicja nie mniej przyszła do skutku. To prawda, ale zachodziły tu jeszcze specjalne warunki, w których twórcy tej koalicji mogli bardzo wiele obiecywać z nie-swojej kieszeni. Wojnę swoją rozpoczeli oni w celu z góry powziętym rozbioru Austrji i Turcji, tudzież bardzo znacznego okrojenia Niemiec. Mieli tedy ogromny zapas rozymaków, w którym każdy kandydat do koalicji mógł znaleźć coś odpowiedniego dla siebie.

Zupełnie inaczej rzeczy miały się w tym bloku wschodnim. Przyjmując nawet »per maxime inconcessum«, że przyszedłby on do skutku np. dla wojny z Rosją, to w takim razie w jaki sposób należałoby te Rosję podzielić, aby zadowolnić w równej mierze wszystkich zwycięzców z bloku? Toż samo odnosi się do wypadku wojny bloku z Niemcami. W razie zwycięstwa bloku nad Niemcami, Czechy zabrałyby oczywiście Monachjum i Drezno, Polska prawdopodobnie Berlin, Litwa Królewiec. Ale dla ogromnej reszty zwycięskich sojuszników pozostałby już chyba tylko Weimar, Getynga i Darmstadt. Bo gdybyśmy nawet Rumunji ofiarował Hamburg, to coby ona z nim poczęła?

Pewne »koncesje« potrzeba przemyśleć do końca, aby wykazać ich głęboką niedorzeczność. Taką typową, literacko bardzo nęcącą politycznie zaś absurdalną koncepcją jest właśnie ten blok wschodni, który zaczyna straszyć po rozmaitych kancelarjach początkujących demiurgów.

Leży w pierwszorzędnym interesie Polski i jej przyszłości, aby tego stracha jak najprędzej z polskich kancelaryj dyplomatycznych — wypłoszyć...

Ruch przedwyborczy w Wileńszczyźnie

Wilno, 1 grudnia (PAT). Ruch przedwyborczy rozpoczął się już w całej Wileńszczyźnie. Agitację na prowincji prowadzą rady ludowe, związek ludowo-narodowy, polskie stronnictwo ludowe, związek ludowy Odrodzenie. W Wilnie wystawionych będzie prawdopodobnie **4 lub 5 list polskich wyborczych.** Ogłoszenie ordynacji wyborczej z przyczyn technicznych zostało opóźnione. Nie spowoduje to jednakże opóźnienia wyborów.

Wybory w Wileńszczyźnie odbędą się dnia 8 stycznia 1922 r.

Wilno, 1 grudnia (PAT). Ogłoszony został następujący dekret naczelnego dowództwa wojskowego Litwy Środkowej z dnia 30 listopada 1921 r. w przedmiocie wyznaczenia **dnia wyborów do Sejmu w Wilnie,** jako zgromadzenia przedstawicieli ziemi wileńskiej dla dania wyrazu woli ludności.

Jako dzień wyboru do Sejmu wileńskiego, jako zgromadzenia przedstawicieli ziemi wileńskiej dla dania wyrazu woli jej ludności wyznaczono dzień **8 stycznia 1922 r.** Przykazuję p. Meysztowiczowi wydanie dekretu w przedmiocie **ordynacji wyborczej,** której opracowanie zostanie polecone tymczasowej komisji rządzącej dekretem moim z dnia 24 listopada br. oraz powierzam mu troskę nad wszystkiemi sprawami, związanemi z wyborami do Sejmu wileńskiego.

Podpisany **Żeligowski,** naczelny dowódca Litwy Środkowej.

JEN. ŻELIGOWSKI WZYWA DO ZGODY.

Wilno, 1 grudnia (PAT). Jen. Żeligowski wydał odezwę, w której przypomina **zajęcie Wilna przez synów tej ziemi.** Odezwa wzywa obywateli, aby wzięli udział w wyborach do Sejmu w dniu 8 stycznia 1922 r. i zarzucili wszelkie **waśnie partyjne,** które w tych decydujących chwilach nie powinny mieć miejsca.

Niemcy starają się o uzyskanie moratorjum

AKCJA SIMONSA I RATHENAUA W LONDYNIE.

Paryż, 1 grudnia (PAT). Agencja Havasa donosi: Podróż Simonsa i Rathenaua do Londynu stoi w związku z projektem udzielenia Niemcom **parcletniego moratorjum** w zakresie wypłat odszkodowania. Niektóre wybitne osobistości angielskie uważają podobno moratorjum za **jedyny sposób rozwiązania problemu odszkodowań.** Wedle informacyj dzienników koalicja miałaby się zobowiązać **do przeprowadzenia sanacji finansów niemieckich pod kontrolą koalicji.** Rathenau odbył szereg konferencyj z sir Bradburym, delegatem angielskim w komisji odszkodowań, z angielskim ministrem skarbu oraz innemi wybitnemi osobistościami.

Londyn, 1 grudnia (PAT). Biuro Wolffa donosi: Sprawozdawca »Daily Mail« komunikuje, że Rathenau miał wczoraj wieczór konferencję z kanclerzem skarbu H o r n e m. Na konferencji rozważano kwestję **wypłat reparacyjnych** na rzecz Anglji. Jest prawdopodobne, że Rathenau przed swoim wyjazdem z Londynu odbędzie jeszcze konferencję z sir Hornem. Rathenau wczoraj dwa razy konferował z dyrektorem banku angielskiego. Oficjalnie donoszą, że kwestja moratorjum będzie **przedmiotem obrad gabinetu.** Można jednak już dzisiaj powiedzieć, że **bankierzy angielscy oświadczają się za moratorjum.**

Paryż, 1 grudnia (PAT). Berliński korespondent »Journala« podaje, że myśl co do moratorjum dla Niemiec powstała u d'Abernona, który ją pertraktował z Wirthem w tej sprawie od szeregu tygodni. Cały plan ma doprowadzić do utworzenia **wspólności interesów angielsko-niemieckich co do eksploatacji Rosji.**

Londyn, 1 grudnia (PAT). Biuro Reutera: Dr Rathenau pozostanie tutaj aż do **dnia 3 grudnia.**

KWESTJA MORATORJUM NA RADZIE GABINETOWEJ W PARYŻU.

Paryż, 1 grudnia (PAT). Jak słychać, rada gabinetowa zajmie się **kwestją moratorjum dla Niemiec.**

SPADEK DOLARÓW NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 1 grudnia (PAT). Pod wpływem wiadomości z Anglji o akcji, podjętej przez rząd angielski i przez wielki przemysł angielski na rzecz **sanacji finansów niemieckich** oraz wiadomości o trzechletnim moratorjum dla długów niemieckich, **dolary spadły o 233 marek.** Pomimo tego ogromnego **spadku dolarów marka polska utrzymała się na swojej wysokości.**

Prasa francuska wobec usiłowań niemieckich w Londynie

Paryż, 1 grudnia (AW). »Temps« twierdzi, że poruszenie kwestji moratorjum dla Niemiec jest **niemiłą niespodzianką dla Francji.** Wprawdzie potrzebnem jest podniesienie dobrobytu państwa niemieckiego, nie nadaży jednak czynić na koszt Francji.

Paryż, 1 grudnia (AW). »Figaro« gani koła oficjalne, że oddają się jeszcze **uzasadnionej nadziei, że Anglja żywi przyjazne uczucia dla Francji.**

Paryż, 1 grudnia (AW). »Eclaire« twierdzi, że gotuje się **straszny zamach na całość Francji.**

Przygotowanie na przyjęcie wojsk polskich w Katowicach

Bytom, 1 grudnia (AW). W Katowicach czynią przygotowania **na przyjęcie wojsk polskich.**

DR BENIS DELEGATEM DO ROKOWAŃ GÓRNOŚLĄSKICH.

Warszawa, 2 grudnia (Tel. wł.) Dr Artur B e n i s, któremu w swoim czasie poruczone były sprawy rządu polskiego za granicą, mianowany został **członkiem delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich w sprawie górnośląskiej.**

PROTEST DELEGACJI NIEMIECKIEJ PRZECIWKO POWOŁANIU P. HODACZA.

Bytom, 1 grudnia (AW). Pełnomocnik niemiecki dla rokowań gospodarczych Schiffer zaprotestował u prezydenta Calondera **przeciwko powołaniu rzeczoznawcy czeskiego p. Hodacza.**

PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 2 grudnia (Tel. wł.) Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu obejmuje między innemi projekt ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej oraz ustawy o izbach lekarskich, wnioski w sprawie szkoły nauk politycznych w Warszawie oraz sprawę nagłości wniosku Związku Lud. Nar. **w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej byłego ministra rolnictwa Bardla.**

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW W BELWEDERZE.

Warszawa, 2 grudnia (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 popoł. Rada ministrów in corpore udała się do Belwederu, gdzie **pod przewodnictwem Naczelnika państwa odbyło się posiedzenie Rady ministrów.** Na posiedzeniu rozstrzygano sprawy orderowe.

ROZSTRZELANIE OBYWATELI Z KAMIEŃCA I WINNICY.

Lwów, 2 grudnia (Tel. wł.) »Gazeta Wieczorna« donosi, że wychodząca w Charkowie ukraińska »Izwiestja« podaje listę zakładników wywiezionych z Kamieńca Podolskiego i Winnicy przy odwrocie przez wojska sowieckie, a następnie **rozstrzelanych.** Egzekucji dokonano z powodu rozstrzelania przez powstańców komunistów w Winnicy i Kamieńcu. Ogółem **rozstrzelano 127 osób,** z tego 90 obywateli z Winnicy, reszta z Kamieńca Podolskiego.

Konferencja w Waszyngtonie

Paryż, 1 grudnia (PAT). Wied. Biuro koresp. Sprawozdawca specjalny ag. Havasa donosi z Waszyngtonu, że dzisiaj po raz pierwszy od tygodnia zbierają się **rzeczoznawcy marynarscy trzech mocarstw.** Posiedzeniu przypisują pewne znaczenie, ponieważ wiadomem jest, że rzeczoznawcy ukończyli techniczne badanie planu Hugesa o ile dotyczy on Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji. Oświadczenie admirała Kato, że Japonja nadal żąda podwyżki tonażu wywołało w kołach konferencji **wrażenie niepomyślne.** Przewodniczący delegacji japońskiej, Kokusawa oświadczył, że **admirał Kato wyraził tylko swój prywatny pogląd,** i że japońska delegacja nie może jeszcze wypowiedzieć swej decyzji. Także i ze strony amerykańskiej obstają bezwarunkowo przy stosunku 6 : 5 : 3.

Waszyngton, 1 grudnia (PAT). Ag. Havasa: Delegacja japońska i chińska **przyjęła projekt pośredniczący,** przedłożony przez Balfoura i Hughesa co do uregulowania kwestji Szantungu i Kiauczau.

MIECZYSŁAW WEINERT

NA PRZEŁOMACH

7 (Ciąg dalszy).

— Mówisz przedziwnie... ale jakoś w tonie »królestwo moje nie jest z tego świata«. Ale pozwól — mnie zawsze brakło zmysłu do mistycyzmu. Ja, mówiąc o konkretności zwycięstwa, miałem poprostu na myśli rzeszę głodnych, wydziedziczonych, zdeptanych. Synów Tantala..., który przecież kiedyś, kiedyś, chociaż dziś dalej do tego, niż kiedykolwiek...

— Którzy kiedyś przecież dojdą do tego, by nie pozwolili sobie być wydziedziczonymi i zdeptanymi... A gdy do tego dojdą — już nimi nie będą, bo będą sami z siebie konkretną realizacją Sprawy — dokończył Jahułczyn apodyktycznie i zapanowało milczenie.

W chmurze dymu jaśniała jego trójkątna twarz, wysokie czoło, jak z kości słoniowej, z kosmykiem ciemnych, siwiejących już włosów, z oczyma, pełnemi błękitnawego żaru. Wołodja siedział zamyślony, podparłszy łokcie na stole... małe, w tapetach ściany ukryte drzwiczki drgnęły i ukazała się stara, pomarszczona żydówka, z bindą na głowie. W rękach żółtych, jak kość inkrustowana, niosła blaszaną tacę, a na niej dzban z kwasem, butelkę koniaku i szklanki.

Jahułczyn nalał do szklanki kwasu, dolał koniaku i wypił. Tak pił zawsze. Szklanka Wołodji stała napełniona do połowy.

— Nawet pić nie mogę — mówił, żeby coś mówić, nim żydówka zamknęła drzwiczki za sobą.

Jahułczyn się ożywił, wyprostował zgarbione plecy, nałożył świeżą fajkę.

— Pić będziesz mógł tylko później, w polu. Oj, doskwierzy ci pragnienie...

— Ale co — rzucił nagle — najgorsze, kto mi cię zastąpi... to, co przywiozłem, tylko ty mógłbyś doprowadzić do ładu... formuła dość zawiła.

Wołodji rozżalenie zatamowało głos: ledwie wykrztusił:

— Iwan Sulimow... wreszcie Katja Zahorskaja... na nich możesz...

Ale Jahułczyn rozśmiał się cicho, smutno, a potem zakaszlał.

— Pierwszy, to błazen..., — mówił żywo, jakby mu kaszel ulżył odrazu. A Katja Zahorskaja też niepewna.

— Co mówisz? niepewna?

— A tak. Jest w niej coś, jakiś sentyment szlachecki, romantyzm, czy coś takiego. — Zresztą ona Polka z pochodzenia, i... nie nadaje się do Sprawy.

Zdumienie w twarzy Wołodji graniczyło z osłupieniem.

— Nie wiedziałeś? — podjął Jahułczyn. — I ja nie myślałem; ale tak jest rzeczywiście, sama mi to powiedziała, i poleciła...

— Och, jakież konfidencje — Wołodja nie mógł opanować drżenia głosu. Ale z pod wyniosłego czoła, jak z kości słoniowej, podniosło się ku niemu spojrzenie oczu czarnych, przeszywające bezgranicznym smutkiem.

— Bądź spokojny, Wołodja. Ona kocha ciebie, nie mnie. Mnie kocha tylko, jedynie i wyłącznie Phtisis carnivora, Venus vulgivaga...

Wołodja nie słuchał, nie rozumiał, co mówi teraz przyjaciel, cała jego istota uległa ogłuszającemu uczuciu, jakiego doznajemy, gdy niespodzianie, nieoczekiwanie stanie się to, o czem myśleć nawet nie śmieliśmy...

— Ona, ona! I skąd, dla niego, taki bezmiar szczęścia! Uszom nie wierzył, chyba to...

Ale Jahułczyn powstrzymał uniesienie Wołodji dziwnem spojrzeniem, jeszcze smutniejszem, niż poprzednie.

— Czekaj, czekaj — powiedział z wysiłkiem widocznym — czekaj, wysłuchaj, nie jest to łatwe, ale opanuj się, proszę, powiedz sobie odrazu »lasciate ogni speranza«, i słuchaj tego, co ci opowiem...

Wołodja drżał...

— Tak, sama mi to powiedziała — ciągnął dalej Jahułczyn. I posłuchaj od początku, muszę opowiedzieć ci naszą rozmowę. Jak wiesz, spotkaliśmy się prawie pod drzwiami twego mieszkania. Twoja poczciwa gospodyni zostawiła nas na kawie i doskonałych obwarzankach, które upiekła dla ciebie, w niezachwianej nadziei, że cię puszczą. Gdy tymczasem... No koniec końców, zjedliśmy obwarzanki i gawędziliśmy.

Jahułczyn przerwał, ujął zimną rękę Wołodji w swoje dłonie rozpalone i rzekł:

— Siądź bliżej mnie. Opowiem ci, — tak łatwiej... Gawędziliśmy, ale tylko o tobie.

Zakaszlał się, odpoczął — poprawił fajkę i zaczął mówić:

— Tak, sama wyznała... Wiedziałam, mówiła do mnie, że tego nie mogłabym mu nigdy powiedzieć, ani dopuścić, aby on mi to powiedział. I dlatego mówię wam, Jahułczyn, moją tajemnicę. Mam zruszczone nazwisko, tak mówiła Katja, i nieraz, gdy sobie to uprzytomnię, to nie czerwienię się, lecz blednę ze wstydu... Wiecie, blednę! Ale tak jest zapisano w księgach, dziś nie podobno starać się... Ale duszy zruszczyć nie mogłam, o nie... wy, Jahułczyn, to zrozumiecie może... lata dziecinne... kraj... stara piastunka... poeci... mówiła chaotycznie, opanowana silnie wzruszeniem, niezwykłem u niej, takiej spokojnej... Ale ja nie nie rozumiałem, albo powiedzieć lepiej, rozumiałem jeszcze więcej, niż ona...

— Ja, bo wiesz — ino spojrzę w człowieka — mówił dalej Jahułczyn — to już wiem, co za jeden, co z nim... To dusza jasna, otwarta — ta twoja krasawica, ale ona i nie twoja... ona, dorósłszy, z renegatami mówi, żyć nie mogła, lepiej już z istinno-russkimi... I poszła między »istinno-russkich«. Znasz jej życie dzień w dzień..., w Tule, gdy ją odprowadzaliśmy »paczką« do Miemlinów, już spostrzegłem, że cię wyróżnia. Kolegowaliście na uniwersytecie, pracowaliście razem... nic dziwnego. Młodzi, piękni. Miłość, to cygańskie dziecię... tak mówią, nie dba o pochodzenie... ale tu właśnie coś z gruntu przeciwnego, Wołodja, coś, co zupełnie kompromituje teorję doboru... i chciałbym ci powiedzieć...

— Co? — drżały pobladłe wargi »sałdata«.

— Nic więcej, tylko to, co ona mówiła. — A pamiętam dobrze, oto mówiła: Wiecie Jahułczyn, że i w najsłabszej istocie jest czasem coś takiego... się oprze... jakiś rdzeń... nie pomoże tu żaden system... nie [illegible] żadne mrzonki ugodowe... coś, co sprawia, że moje staraniem pokoleń zruszczone nazwisko, jest tylko... tylko etykietą... ja, moja treść tego »ja« może być tylko sobą... gdy... jestem Polką... gdy czuję i myślę, jak człowiek wielkiego choć ujarzmionego narodu, czuć i myśleć powinien... To proste przecież... wyłuszczyłabym wam jasno, ale wy — nie pojmiecie mnie, potępicie... splunięcie i onby taksamo...

— Nie, odparłem, Katjo Aleksandrowno — Jahułczyn, potępiając kogoś, zaczyna od siebie. Możecie mówić, wyznać, co na duszy leży. Czyż macie mnie za szowinistę? Może z »centrum«. Nie spodziewałem się!

(C. d. n.)

Zamącenie stosunków francusko-włoskich

Jak to już wczoraj obszernie wykazaliśmy, pomiędzy Włochami a Francją panuje silne naprężenie, podsycane czasem drobnemi uchybieniami ze strony Francji, którą Włosi coraz bardziej podejrzywają o wrogie wobec nich zamiary, zapominając o wielkich przysługach, jakie Francja oddała im w sprawie Adrjatyku. To rozgoryczenie Włoch poczęło się nie w gabinetach ministerjalnych i dyplomatycznych, nie w parlamencie, ani nawet w prasie, ale wśród szerokich mas ludności, skąd, niby opar z niziny, wzbiło się w górę i ogarnęło część prasy i inteligencji. Powiadają, że działali tu zręcznie i, jak widać, skutecznie, agenci niemieccy, którzy poprzednio umieli zręcznie wywołać oburzenie przeciw Francuzom w Madrycie, rozsiewając pogłoski, że Francuzi pokryjomu popierają powstańców w Maroku i spowodowali znane klęski armji hiszpańskiej.

Nie wdając się w genezę ostatnich manifestacyj włoskich przeciwko Francuzom, stwierdzić należy na podstawie autentycznych wiadomości, że bezpośredni powód owych manifestacyj, rzekoma uwaga Brianda, ubliżająca armji włoskiej, okazała się czczym wymysłem. Prezydent gabinetu francuskiego, p. Briand, miał wedle relacji londyńskiego »Daily Telegraph« wyrazić się w Waszyngtonie w trakcie polemiki z senatorem włoskim Schanzerem, jakoby armję włoską pędzili Austrjacy przed sobą jak zające. Wedle innej wersji miał powiedzieć Briand, że Włosi domagają się rozbrojenia lądowego dlatego, ponieważ nie mają pieniędzy na armję, która zresztą i tak »się rozłazi«.

W chwili, gdy ta wiadomość pojawiła się w prasie włoskiej, senator Schanzer, przedstawiciel Włoch na konferencji waszyngtońskiej, przesłał — jak donosi »Temps« — włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych della Torretta następującą depeszę, którą otrzymano w Rzymie w sobotę rano: »Pewien dziennik angielski ogłasza kłamliwą opowieść o dyskusji na posiedzeniu komisji dla rozbrojenia lądowego. — Uważam za rzecz niezbędną, ażeby Wasza ekscelencja za pośrednictwem agencji Stefaniego zaprzeczył podobnym pogłoskom, oświadczając, ze sprawę rozbrojenia podniosła Anglja i że podczas dyskusji nikt nigdy nie wypowiedział słów niepochlebnych o żadnym narodzie, a szczególniej o włoskim«.

Nieco później otrzymał włoski minister spraw zagranicznych drugą depeszę o następującem brzmieniu: »Dowiedziałem się o zapytaniach, zgłoszonych w Izbie i w Senacie. Wasza ekscelencja może zdementować z jak największą energją wymysł niepoczytalny dziennika angielskiego. Rzekome zajście pomiędzy mną a p. Briandem nie rozegrało się wcale. Dyskusja w komisji była żywa, lecz poprawna. P. Briand ponownie określił stanowisko Francji, ja zaś stwierdziłem energicznie stanowisko włoskie. P. Briand nie wypowiedział ani jednego słowa, które mogłoby choćby w oddaleniu obrazić Włochy. Posyłam równocześnie protokół posiedzenia«.

Obie depesze stwierdziły to, czego spodziewali się wszyscy ludzie znający ministra Brianda jako człowieka wprawdzie krewkiego, ale zarazem zdającego sobie sprawę z tego, że jest przedstawicielem Francji na wielkim kongresie międzynarodowym, kraju, związanego z Włochami właśnie przeżyciami wojennemi. Minister włoski spraw zagranicznych mark. della Torretta odczytał depesze senatora Schanzera w parlamencie włoskim i złożył powtórne oświadczenie imieniem rządu, stwierdzając, że nie potrzebuje w niczem uzupełniać swojego poprzedniego oświadczenia. Nie ulega wątpliwości, że szef rządu francuskiego nie wypowiedział słów, któreby mogły obrazić armję włoską. Prezydent gabinetu włoskiego Bonomi zabrał następnie głos, ażeby podnieść, że wspomniany incydent wcale nie istniał. Podobne deklaracje powtórzyli obaj ministrowie w Senacie.

Czynniki miarodajne uważają tę sprawę za załatwioną, zobaczymy czy szerokie warstwy ludności włoskiej pójdą za tym przykładem. — Trafne pytanie zadaje »Tribuna«, a mianowicie, w jaki sposób odbywała się tak silna propaganda na tle owego incydentu i kto ponosi winę za skutki, tak poważne dla obu narodów.

Ochrona lokatorów

W sprawie tak żywo omawianej na zgromadzeniach sfer przemysłowo-handlowych, właścicieli realności i lokatorów, zamieszczamy przysłany nam artykuł dra Adolfa Grossa, który powinien wywołać dyskusję na ten aktualny temat.

Z początkiem roku 1917 wprowadzono w Austrji ochronę lokatorów. Zasada ustawy na ogół dotąd nie uległa zmianie, mianowicie właścicielowi odebrano prawo wypowiadania mieszkania i dowolnego podwyższania czynszu. Wyjątki są dopuszczalne tylko w wypadkach ustawą przewidzianych. Podwyższenie czynszu za czasów austrjackich było dozwolone przy większych mieszkaniach, a w razie niezgody stron, orzekał urząd najmu. Na polu mieszkaniowem Austrja wyjątkowo przodowała, instytucja ochrony lokatorów była tutaj najracjonalniej urządzona i na austrjackich przepisach wzorowały się później inne państwa.

U nas ustawa z 18 grudnia 1920 r. wprowadza przepisy dla całego państwa polskiego, z dopuszczeniem pewnych odmiennych postanowień dla byłego zaboru pruskiego. Na ogół pozostały bez zmiany zasady o ochronie lokatorów, wyrażone w rozporządzeniach austrjackich, jednakże z tą istotną zmianą, że podwyżkę czynszu normowano w ustawie w pewnej wysokości maksymalnej, a nie pozostawiono jej orzeczeniu urzędów najmowych. Jedynie sprawa zwrotu pewnych wydatków ma być ustaloną w razie sporu przez urzędy najmowe. Obecnie rząd wniósł projekt ustawy, zmieniającą ustawę z 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów. — Zmiany, które projekt wprowadza, są następujące:

Granica, do której dopuszczalną jest podwyżka komornego, została podwyższoną przy małych mieszkaniach do 400 procent, a przy większych mieszkaniach i lokalach sklepowych, o ile nie są wyłączone od ochrony lokatorów, do 1000 procent podstawowego komornego (to jest komornego z roku 1914, przyczem się liczy koronę za markę. Po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, granice te mogą być podwyższone dla pojedynczych miejscowości, a w tym względzie decyduje komisja mięszana, złożona w połowie z lokatorów i w połowie z właścicieli realności, wybrana przez Radę miejską.

Od decyzji tej komisji jest dopuszczalne odwołanie do wojewody, względnie w Warszawie do ministra spraw wewnętrznych, po upływie roku może być decyzja komisji zmienioną. Najważniejszym jest artykuł 2 gi powyższego projektu, który normuje, że ustawa o ochronie lokatorów nie ma zastosowania do wynajmu lokali »na zakłady handlowe i przemysłowe w tej liczbie i sklepy oraz pracownie nie połączone z mieszkaniami«.

W motywach czytamy, że z powodu ochrony lokatorów, obecnie nikt domów nie remontuje, nawet lokatorzy korzystający z ochrony ustawowej, nie uważają za stosowne podtrzymywać mieszkań i urządzeń domów w należytym porządku. Z tego powodu domy w miastach z każdym miesiącem niszczeją, zmniejsza się liczba mieszkań, głód mieszkaniowy wzrasta, ponieważ nowych domów prawie wcale się nie buduje. Z drugiej strony miasta są pozbawione głównego źródła dochodu, jakiem było przed wojną opodatkowanie własności nieruchomej, »trudno bowiem wydatniej opodatkować nieruchomości, jeżeli dochody z nich zupełnie nie pokrywają potrzebnych do ich utrzymania wydatków«.

Co do wyłączenia lokali przemysłowych i handlowych, znajdujemy jedynie następujący motyw: »Głównym celem ochrony lokatorów, winno być zapewnienie mieszkańcom dachu nad głową, dlatego też projekt **nie stosuje ochrony do lokalów na zakłady handlowe i przemysłowe, do sklepów i pracowni nie połączonych z mieszkaniami«.**

Projekt jest wniesiony przez ministerstwo sprawiedliwości.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, czy i o ile należy zmienić przepisy o ochronie lokatorów, musimy się zastanowić przedewszystkiem nad tem, jaki cel ma ochrona lokatorów.

Otóż nie ulega wątpliwości, że wobec kompletnego zastoju budowlanego, wywołanego przez wojnę i stosunki powojenne, właściciele realności w braku ochrony lokatorów, mieliby w ręku broń niesłychaną, którą mogliby zapanować kompletnie nad życiem gospodarczem ogółu mieszkańców miast. Musiało tedy państwo wkroczyć, ażeby nie dopuścić do zupełnego rozstroju gospodarczego, któryby zapanował z braku ustawowej ochrony. Monopol właścicieli realności doprowadziłby do tego, że niktby nie był pewny jutra, drożyzna mieszkań byłaby niesłychaną, a sklepy podrożałyby jeszcze w wyższym stopniu, bo tu konkurencja wzajemna kupców i przemysłowców sprawiłaby, że czynsze podskoczyłyby do niemożliwej wysokości, coby się oczywiście odbiło nietylko na życiu zarobkowem kupców i przemysłowców, ale w pierwszej linji na cenach artykułów pierwszej potrzeby, które i tak dzisiaj są bardzo wysokie. Bogacze wojenni, kupując realności, mieliby zapewnioną władzę wyłączną nad wszystkimi mieszkańcami miast. Dlatego to we wszystkich państwach, które więcej lub mniej zostały dotknięte wojną, jest wprowadzoną ochrona lokatorów, biorąca w obronę lokatorów przeciw właścicielom.

Obecnie nie zaszły żadne zmiany korzystne na polu mieszkaniowem, któreby uzasadniały żądanie uchylenia ochrony lokatorów. Motyw rządowy, że głównym celem ochrony lokatorów winno być zapewnienie mieszkańcom dachu nad głową, i że dlatego ochrona nie powinna się stosować do lokalów handlowych i przemysłowych, jest pozbawiony istotnej podstawy. Faktem jest, że dotąd lokale przemysłowe i handlowe podlegały ochronie lokatorów, a więc przez szereg lat rządy i społeczeństwo uważały za słuszne, ażeby chronić także lokale przemysłowe i handlowe. Cóż się teraz zmieniło, coby uzasadniało uchylenie tej ochrony? — Frazes o dachu nad głową oczywiście niczego nie tłumaczy, nowych lokalów handlowych i przemysłowych niema, bo zastój budowlany odnosi się nietylko do mieszkań, lecz do wszelkich budowli. Artykuły pierwszej potrzeby nie potaniały. Jakaż tedy jest racja uchylenia ochrony lokatorów odnośnie do lokalów handlowych i przemysłowych?

Niewątpliwie po uchyleniu ochrony lokatorów dla tych lokalów, będziemy mieli wojnę wszystkich przeciw wszystkim, czynsz od lokalów handlowych i przemysłowych podniesie się nie o 1000%, lecz może o 100.000%, a w miejscach bliższych centrum miasta jeszcze o więcej; zyskają na tem wyłącznie właściciele realności, a między nimi w pierwszej linji wojenni bogacze, którzy we wielkiej liczbie skupywali realności miejskie i nie mogą się doczekać zniesienia ochrony lokatorów.

Dlatego to słusznie kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy wszędzie gremjalnie protestują przeciwko temu zamachowi na instytucję prawną, która jest jednem z niewielu zarządzeń wojennych i powojennych, mających na celu ochronę rzeczywistą i skuteczną przed wyzyskiem.

Motywy, przez rząd przytoczone dla podwyższenia czynszów w ogólności, mianowicie konieczność umożliwienia remontu, nie wymagają wcale uchylenia ochrony dla lokali handlowych i przemysłowych, bo wystarcza w tym względzie odpowiednie podwyższenie czynszu. I tu przechodzimy do drugiej kwestji, to jest do kwestji podwyżki czynszowej.

Niewątpliwie właściciele realności powinni otrzymywać taki czynsz, ażeby mieli umiarkowany dochód z kapitału i ażeby był zapewniony remont domu. Ustawa o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920 roku zobowiązuje już lokatorów do zwrotu pewnych wydatków, potrzebnych na utrzymanie domu, przepis ten należałoby odpowiednio rozszerzyć tak, ażeby remont domu był zapewniony, bo remont leży nietylko w interesie właścicieli, lecz także w interesie lokatorów i w interesie publicznym. Oczywiście remont znaczniejszy, jak krycie dachu, zmiany budowlane domu i t. p., nie mogą być pokrywane z każdorocznego czynszu, lecz muszą być pokrywane z rat amortyzacyjnych, mieszczących się w rocznym czynszu i z tego powodu pewna umiarkowana podwyżka czynszu dla tych celów jest konieczną.

Przepisy austrjackie były pod tym względem bardzo racjonalne, bo urząd najmu, według swojego uznania, co do większych mieszkań ustalał wysokość czynszu, i społeczeństwo było z orzeczeń urzędu najmu zadowolone. Niezadowoleni byli właściciele realności, ale sądzę, że przy odpowiedniem rozwinięciu się tej instytucji rzecz dałaby się załatwić ku zadowoleniu obu stron. W tym względzie projekt ustawy zawiera też pewne przepisy, które należałoby uzupełnić co do mianowania bezstronnego przewodniczącego. — Przy ustaleniu wysokości komornego należy, jak już powiedziałem, mieć na względzie także pewne umiarkowane oprocentowanie kapitału. W tym względzie należałoby nadmienić, że niesłusznie właściciele realności domagają się, ażeby im zapewniono procent od wartości przedwojennej domu niejako w złocie, bo należy mieć na uwadze, że wojna sprowadziła wielkie zniszczenie w stosunkach majątkowych, właściciele książeczek oszczędnościowych, gotówki i papierów wartościowych, stracili prawie wszystko, podczas gdy właściciele realności znajdują swój rachunek w podwyższonej wartości kapitału i w korzyściach, jakie przedstawia dla nich spłata długów hipotecznych w dewaluowanych pieniądzach. W każdym jednak razie właściciele realności mają otrzymywać tyle, ażeby umożliwić im remont realności.

Jeżeli tedy ustawa przewiduje podwyżkę komornego, to można się spierać co do wysokości, ale podwyżka w każdym razie musi być dozwoloną.

Należy jednak dać urzędom najmu prawo uchylenia częściowego tych podwyżek, o ile one nie są konieczne dla zapewnienia remontu, a to w tych wypadkach, gdzie stosunki majątkowe lokatora usprawiedliwiają takie uwzględnienie.

Mylnym jest motyw przedłożenia, że niskie czynsze są powodem pozbawienia miast głównego źródła dochodu, jakiem było opodatkowanie własności nieruchomej. W rzeczywistości bowiem nic nie przeszkadza miastu, ażeby, mimo ochrony lokatorów, miasto pobierało taki podatek, jaki uważa za stosowny, jeżeli i on będzie uzasadniony. Przeciwnie, jak długo lokatorzy są chronieni przed wyzyskiem właścicieli, łatwiej jest obciążyć ich podatkiem gminnym, niż wtedy, gdy po zniesieniu ochrony ustawowej, będą musieli dla właściciela ponieść znaczne ofiary, które nieraz będą przekraczały ich możność.

Streszczając te wywody, należy się zgodzić w zasadzie na umiarkowane podwyższenie czynszu, ale sprzeciwić się zupełnemu uchyleniu ochrony lokatorów co do lokalów handlowych i przemysłowych. Ochrona lokatorów powinna być w zasadzie utrzymana w mocy co do wszystkich przedmiotów najmu.

Dr Adolf Gross.

Objęcie kolei gdańskich przez Polskę

Gdańsk, 1 grudnia.

Dzisiaj nastąpiło objęcie kolei gdańskich przez Polskę. W budynku Dyrekcji kolejowej zebrali się dotychczasowi urzędnicy kolei miasta Gdańska, do których przemówił dyrektor dr Wróbel z Warszawy. W mowie swojej dr Wróbel zaznaczył, że państwo polskie starać się będzie, by traktować urzędników gdańskich, przechodzących do służby polskiej, **pod każdym względem na równi z urzędnikami polskimi.** Dr Wróbel podkreślił, że zarówno rząd polski, jak on osobiście, starać się będą, aby urzędnicy gdańscy **nie czuli się pod żadnym względem dotknięci w swoich uczuciach narodowych.** Interesy Gdańska i Polski idą **po linjach równoległych.**

Następnie zabrał głos prezydent Dyrekcji kolejowej w Gdańsku p. Tarnowski. Wskazał on na fakt nawiązania przez podpisanie umowy gospodarczej **sąsiedzko-przyjaznych stosunków między Polską a Gdańskiem.** Państwo polskie, mówił p. Tarnowski, domaga się od urzędników tylko sumiennego spełnienia przyjętych obowiązków, i gwarantuje im **identyczne traktowanie z urzędnikami polskimi.** Mówca wyraził nadzieję, że współpraca ukształtuje się przyjaźnie i pomyślnie.

Imieniem urzędników kolejowych Gdańska przemawiał p. Buseklist, który zaznaczył, że Gdańszczanie z ciężkiem sercem przystępują do zmiany stosunku, spodziewają się jednak, że stosunek ten ukształtuje się **pomyślnie.**

Landru skazany na karę śmierci

»Neue Freie Presse« donosi z Paryża pod datą 30 listopada, że po 2 i półgodzinnej naradzie ogłosili przysięgli werdykt na 48 pytań, dotyczących morderstw, fałszerstw i oszustw. Potwierdzonych zostało 46 pytań. Po krótkiej naradzie ogłosił trybunał **wyrok, skazujący Landru na karę śmierci.** Oskarżony przyjął wyrok zupełnie spokojnie i oświadczył raz jeszcze, **że jest niewinny.**

PROŚBA PRZYSIĘGŁYCH O UŁASKAWIENIE.

Paryż, 1 grudnia. (PAT). Przysięgli podpisali **prośbę o ułaskawienie oskarżonego Landru.**

Demonstracje przeciwko drożyźnie w Wiedniu

STRAJK DEMONSTRACYJNY ROBOTNIKÓW.— PRZED PARLAMENTEM. — DEMOLOWANIE SKLEPÓW. — STARCIA Z POLICJĄ.

Wiedeń, 1 grudnia.

Celem zaprotestowania przeciwko drożyźnie, rosnącej z dnia na dzień, rozpoczęli dzisiaj robotnicy większych fabryk w Wiedniu i okolicy strajk demonstracyjny. Z Floridsdorfu ruszył tłum, złożony z kilkunastu tysięcy robotników, pod parlament i wysłał deputację, którą o godzinie pół do 2-giej przyjął w gmachu parlamentu kanclerz Schober. Deputacja zażądała przeprowadzenia socjalistycznego planu finansowego, zakwestjonowania wszystkich walut zagranicznych, zapasów złota, dóbr kościelnych, dalej zakazu przywozu jakichkolwiek przedmiotów zbytku i t. d. Demonstranci, stojąc przed gmachem parlamentu, zachowywali się z początku spokojnie, później jednak usiłowały elementy radykalniejsze wtargnąć do gmachu, co się nie udało. Z pod parlamentu pociągnął tłum do Śródmieścia, gdzie zdemolował wielką ilość sklepów i kawiarń, do kilku hotelów na Ringstrasse wtargnęli demonstranci, atakując osoby, znajdujące się tam. Zatrzymywano automobile, przejeżdżające ulicą, tłum wyciągał jadących z wozów i zdzierał z nich futra i suknie. — Przyszło do **kilkakrotnego starcia z policją,** która okazała się jednak za słabą, by przywrócić spokój.

Wiedeń, 1 grudnia. (PAT). (Godzina 9 wieczór). W mieście panuje spokój. **Silne patrole policyjne** krążą po mieście i strzegą budynków i lokali publicznych. Przypuszczają, że dzisiaj zajścia się **nie powtórzą.** Partja socjalno-demokratyczna wydała odezwę, wzywającą robotników **do spokoju i potępiającą plądrowania,** dokonane przez podejrzane elementy.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 2 grudnia.

PODWYŻSZENIE OPŁAT WODOCIĄGOWYCH. W dniu 29 listopada br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie połączonych sekcyj: skarbowej i prawniczej, na którem rozpatrywano i uchwalono wnioski komisji wodociągowej, co do podwyższenia opłat taryfowych za używanie wody i stopy podatku wodociągowego. Wskutek wielkiego deficytu wodociągów miejskich, a wobec małych wpływów z podatku wodociągowego, opierającego się na fasjach jeszcze z roku 1916-17 oraz wobec nieproporcjonalnie niskich dotychczasowych stawek taryfy opłat, sekcje połączone uznały za konieczne podwyższyć stopę podatku i wspomniane opłaty.

SPRZEDAŻ MIĘSA W JATKACH SPÓŁDZIELNI KRAKOWSKICH. Jatki Spółdzielni krakowskich rozpoczynają sprzedaż mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowego w sobotę, tj. dnia 3 bm. w następujących miejscach: Plac Szczepański (dawna sprzedaż ziemniaków), Plac św. Ducha i w jatce kolejowej przy ul. Bosackiej. Sprzedaż odbywać się będzie za okazaniem legitymacji dla członków Spółdzielni urzędniczej »Nuza«, Spółdzielni kolejarzy i wszystkich spółdzielni, należących do Związku Robot. Stow. Spółdz. »Proletarjat«. Ceny następujące: 1 kg. wołowiny 200 mk., 1 kg. cielęciny 190 mk.; 1 kg. wieprzowiny 380 mk.; 1 kg. kotlety wieprzowe 420 mk.; 1 kg. bitu 740 mk.; 1 kg. sadła 780 mk. Dokładka do mięsa 15%.

MAŁŻEŃSTWA W WIEKU POPISOWYM. Ministerstwo spraw wewnętrznych znosi dotychczasowe obowiązujące rozporządzenia w sprawie zawarcia związku małżeńskiego przez mężczyzn w wieku popisowym. Natomiast obowiązuje nadal przymus uzyskania zezwolenia do zawarcia związku małżeńskiego od władz wojskowych, a to dla 1) szeregowych w czynnej służbie wojskowej; 2) szeregowych w wieku poborowym (tj. w r. b. roczników 1899, 1900 i 1901), należących do zapasu, oraz korzystających z odroczeń i ulg ustawą przewidzianych. Mężczyźni wszystkich innych roczników, jak również ci, którzy zadość uczynili dwuletniej służbie wojskowej i zostali bezterminowo urlopowani, względnie przeniesieni w stan rezerwy, specjalnych zezwoleń władz wojskowych na zawarcie małżeństw nie potrzebują.

W SPRAWIE AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Rektor krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych Józef Gałęzowski nadesłał nam następujące pismo:

W Nr. 263 »Głosu Narodu« z dnia 18 listopada br. umieszczono artykuł pt. »Wyższe szkolnictwo polskie« na podstawie informacyj, udzielonych redakcji przez dr Borowskiego, naczelnika wydziału akad. szkół technicznych min. wyznań rel. i oświecenia publ. w którym znajduje się odnośnie do krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych zdanie: »Atoli Akademja krakowska znajduje się w stadjum reorganizacji i nie jest dotychczas uznaną za uczelnię akademicką«.

Ponieważ zdanie powyższe, mylnie informuje o krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych, uważa Rektorat za konieczne podać, co następuje:

Rozporządzenie Rady ministrów z 5 sierpnia 1920, umieszcza krakowską Akademję Sztuk Pięknych w rzędzie uniwersytetów i szkół wyższych, równorzędnych uniwersytetom, świadectwa zaś ukończenia Akademji stawia na równi z dyplomami końcowemi uniwersytetów i innych szkół wyższych, określając w ten sposób urzędowo charakter uczelni. Akademja Sztuk Pięknych dostała się w ręce rządu polskiego jako uczelnia wyższa, kompletnie zorganizowana, a przejście to pod opiekę prawowitego rządu zaznaczyło się rozszerzeniem jej, przez dodanie szeregu katedr i rozwinięcie zapoczątkowanego już poprzednio działu architektury, z którego obecnie powstaje osobny wydział.

BANK DLA ODBUDOWY OFIAR WOJNY. W Warszawie odbyła się konferencja delegatów amerykańskiego Komitetu celem omówienia sprawy założenia w Polsce Banku dla ofiar wojny. W konferencji wzięli udział delegaci Warszawy, Lwowa, Wilna i innych miast. Z Krakowa byli obecni prezydent gminy żydowskiej dr Rafał Landau i sekretarz krakowskiego Komitetu pomocy żydów polskich dr Nichtberger. Po dłuższych naradach uchwalono założyć bank akcyjny, celem udzielania pożyczek długo i krótkoterminowych dla ofiar wojny. Odnośne statuty zostały uchwalone i zostaną w najbliższym czasie przedłożone ministerstwu do zatwierdzenia.

WAGON SYPIALNY WARSZAWA—ZAKOPANE. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Od dnia 2 bm. z Warszawy, zaś od dnia 4 bm. z Zakopanego począwszy, aż do odwołania, będzie w biegu przy pociągu Nr 13-6101 i 6102-6 między Warszawą a Zakopanem i z powrotem trzy razy w tygodniu wagon sypialny, a mianowicie: z Warszawy w poniedziałki, środy, piątki; z Zakopanego we wtorki, czwartki i niedziele. Wagon dostawi Towarzystwo wagonów sypialnych.

AGITATORZY BOLSZEWICCY PRZED SĄDEM. Dzisiaj w sądzie okr. karnym w Krakowie rozpoczyna się 3-dniowa rozprawa przed ławą przysięgłych przeciwko szeregowi osób, oskarżonych o uprawianie agitacji bolszewickiej. Jako jeden z głównych obwinionych zasiada niejaki Benjamin Wachsberger. Rozprawa z uwagi na jej tło i wielki rozgłos w swoim czasie, budzi w mieście ogólne zainteresowanie.

POGŁOSKI O UJĘCIU MORDERCÓW ZAHNÓW. Wczoraj obiegły nasze miasto pogłoski, jakoby w Radomiu ujęto sprawców zbrodni, popełnionej na zegarmistrzu Zahnie i jego żonie w Krakowie. Tym razem, jak się dowiadujemy, pogłoski te nie odpowiadały prawdzie, a źródłem ich była rozprawa, odbyta dnia 25 listopada br. przed sądem doraźnym w Kielcach. Przed trybunałem doraźnym stanęło tam dwóch osobników, którzy byli ujęci bezpośrednio po napadzie rabunkowym, dokonanym w Pińczowie. Bandyci owi mieli na sumieniu 17 napadów rabunkowych. W śledztwie wyszło na jaw, że bandyci w czasie, kiedy popełniono morderstwo na Zahnach, przebywali w Krakowie, co nasunęło podejrzenie, że oni właśnie są sprawcami mordu przy ul. Floriańskiej. Śledztwo ustaliło jednak, że wspomniani dwaj bandyci nie byli sprawcami mordu, popełnionego na Zahnach.

WŁAMANIE. Wczoraj włamano się do mieszkania p. F. Baranowskiej przy ul. Lenartowicza 9 i skradziono garderobę wartości 200.000 mk.

KIESZONKOWCY. Wczoraj aresztowano M. Honigsmana, który p. Z. Grabowskiej skradł torebkę z większą kwotą pieniężną.

P. Sygulińskiemu skradziono w kinie »Opieka« portfel z 7000 mk. i 6 dolarami.

ZNALEZIONY CHŁOPCZYK. P. J. Miłobędzka, zamieszkała przy ul. Mazowieckiej 14, doniosła do policji, że onegdaj zaopiekowała się 3-letnim chłopczykiem nieznanego nazwiska, którego zauważyła na ulicy błąkającego się. Chłopczyk podał, że jest mu na imię Józio.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYKŁADY Z ZAKRESU HISTORJI SZTUKI rozpoczyna na Kursach literackich (św. Anny 2) w piątek, 2 bm. o godz. 7 wieczór znany historyk sztuki ks. dr major T. Kruszyński. Prelegent omówi rozwój sztuki orientalnej i wpływ jej na sztukę polską. Bilety wydaje kancelarja Instytutu muzycznego codziennie od godz. 11—1 i 4—6. »Osioł i słońce«, sztuka futurystyczna T. Czyżewskiego, odegrana zostanie powtórnie w sobotę 3 bm. o godz. 6 wieczór.

WPISY DO SZKOŁY DLA SŁUG ŻEŃSKICH, założonej staraniem i funduszami Tow. Osw. Lud., odbędą się w niedzielę, dnia 4 grudnia br. od 3 do 5 po południu w szkolnym baraku przy Alei Krasińskiego 11.

Z kraju i ze świata

DELEGACI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH U PREMJERA. Z Warszawy telefonują nam: Prezydent ministrów przyjął wczoraj i odbył dłuższą konferencję z delegatami wszystkich stowarzyszeń pracowników państwowych. Obecni byli przedstawiciele Stowarzyszeń urzędników państwowych, Związku zawodowego pracowników kolejowych, Polskiego Związku kolejarzy, Związku kolejarzy Zjednoczenia zawodowego polskiego, Zrzeszenia pracowników biurowych polskich kolei państwowych, Związku zawodowego nauczycieli szkół średnich, Związku zawodowego nauczycieli szkół powszechnych, Związku woźnych państwowych. Delegaci przedłożyli premjerowi postulaty pracowników państwowych w myśl ostatnich uchwał wieców i zjazdu przedstawicieli pracowników państwowych.

MINISTER KOLEI DR SIKORSKI w wywiadzie z przedstawicielem »Kurjera Warszawskiego« oświadczył między innemi co następuje: Z uwagi, że ceny artykułów codziennej potrzeby są jeszcze ciągle wysokie, skutkiem czego płace pracowników prawdopodobnie przez dłuższy czas będą musiały się utrzymać w dotychczasowej wysokości, nie można nawet myśleć obecnie o ogólnem obniżeniu taryf kolejowych. Okoliczność ta wcale nie wyklucza ewentualności, iżby dla niektórych z gałęzi handlu wywozowego mogły być zaprowadzone taryfy wyjątkowe. O obniżeniu taryf osobowych dzisiaj nie może być mowy.

ODZNACZENIE PADEREWSKIEGO. Korespondent paryski »Rzeczypospolitej« donosi, że rząd francuski nadał Ignacemu Paderewskiemu krzyż Legji honorowej w uznaniu jego zasług, położonych w Ameryce podczas wojny światowej.

ZWROT KULTURALNEGO MIENIA POLSKIEGO. Przewodniczący komisji reewakuacyjnej w Moskwie, minister Antoni Olszewski, oświadczył w Warszawie między innemi:

Co się tyczy zwrotu mienia kulturalnego — w tych dniach przybyć ma do Warszawy umeblowanie zamku, pałacu łazienkowskiego i skierniewickiego. Prowadzone są prace przygotowawcze do zwrotu kolekcji p. Krosnowskiego, który bogate swe zbiory dzieł sztuki ofiarował państwu polskiemu. Przystąpiono również do prac w »Orużejnej palacie«, zgromadzenia zbiorów Towarzystwa przyjaciół nauk. Towarzystwa opieki nad zabytkami. Prócz dzieł sztuki jest tam wiele pamiątek mających »praetium sentimenti« jedynie dla Polski, spodziewać się więc można, że przy dobrej woli, której przejawy dają się zauważyć w ostatnim czasie, bliskiego powrotu drogich dla Polski pamiątek.

Jak z innego źródła donoszą, wraz z zabytkami polskiej kultury, w drodze znajduje się znany obraz Matejki: »Bitwa pod Grunwaldem«.

KONFERENCJA ŻYDOZNAWCZA. W niedzielę 4 grudnia br. rozpoczną się w Warszawie obrady Konferencji Żydoznawczej, urządzanej staraniem Twa »Rozwój« w Warszawie. Otwarcie Konferencji nastąpi o godz. 12 rano w sali Rady miejskiej. Właściwa Konferencja rozpocznie się o godz. 4 po poł. Każdy przyjeżdżający otrzyma na miejscu regulamin zjazdu, w którym podane będą wszelkie szczegóły, dotyczące Konferencji. Regulaminy, jak również wszelkich informacyj udziela Biuro Zjazdu, mieszczące się w lokalu Twa »Rozwój«, Żórawia 2. Tam mieści się również komisja kwaterunkowa, do której przyjeżdżający do Warszawy na Konferencję, a pragnący otrzymać mieszkania, zgłaszać się winni.

CENY ZA GOLENIE ZNIŻONO w Warszawie, pomimo, że były one znacznie niższe niż w Krakowie. Jak bowiem dzienniki warszawskie donoszą, fryzjerzy spostrzegli, że znacznie mniej mężczyzn poddaje się operacji golenia. Jedni z dotychczasowych gości znacznie rzadziej się golą, niż przedtem, inni golą się sami, nie mogąc podołać nadmiernym wydatkom.

SPRZENIEWIERZENIE W BANKU GDAŃSKIM. W jednym z gdańskich banków wykryto sprzeniewierzenie 215.000 marek niemieckich, którego dokonał jeden z urzędników. Poszkodowaną jest klientka Banku miasta Warszawy pani M.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Ze Lwowa telefonują nam: Z Warszawy odstawiono wczoraj do Lwowa Jana Babiarza, podporucznika wojsk polskich, który przez dłuższy czas pełnił służbę w szpitalu w Stanisławowie i sprzeniewierzył tam gotówkę 72.000 mk. Następnie uciekł Babiarz ze Stanisławowa do Warszawy, gdzie popełnił szereg oszustw na łączną kwotę 320.000 mk. Wkońcu pod nazwiskiem Kaz. Łukasiewicza pełnił Babiarz służbę w komendzie etapowej w Kobryniu, gdzie dopuścił się znowu całego szeregu oszustw. Ostatnio przebywał Babiarz w Warszawie, gdzie też został aresztowany.

NOWEJ PODWYŻKI PŁAC zażądali we Lwowie pracownicy zakładów miejskich, podnosząc, że ostatnia podwyżka płac w październiku wynosiła 423 procent w porównaniu z płacami w styczniu. Rokowania z zarządem miasta, który powoływał się na spadek cen artykułów pierwszej potrzeby i obniżenie się dochodów z tramwaju o 20 procent, nie odniosły skutku. Zarząd miejski oświadczył, że nie byłby w możności pokryć nowej zwyżki płac.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ. Ze Lwowa donoszą, że sekcja zwłok Efroima Zuckermanna, o którego zagadkowej śmierci w Hotelu Europejskim donieśliśmy, wykazała, że naprzód napił on się jodyny, a następnie poderżnął sobie dwa razy gardło. Rana wskutek tego powstała jest 7 ctm. głęboką. Dalsze śledztwo ustaliło, że denat żył z gotówki, którą otrzymywał od krewnych z Ameryki. Przyczyną samobójstwa był otrzymany list od żony, która uzyskawszy od niego uznanie jej za prawną właścicielkę całego jego majątku w Rosji, opuściła go, zatrzymując przy sobie dwoje dzieci. Stwierdzone też zostało, iż Zuckermann obecnie po raz drugi targnął się na życie.

WYROK ŚMIERCI. Ze Lwowa donoszą 30 listopada: Stary zbrodniarz, karany już 20-letniem więzieniem za zbrodnię morderstwa i jednorocznem więzieniem za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, Ignacy Arnatowicz, wysłuchał wczoraj w południe wyroku śmierci przez powieszenie. Jednomyślnym werdyktem przysięgłych uznano go winnym zbrodni morderstwa, której dopuścił się na osobie Hryńki Stecia we wsi Polance. Gdy H. Stec bawił na wojnie, Arnatowicz żył z jego żoną, która jednak zerwała z nim stosunki, gdy mąż wrócił z wojny. Arnatowicz przybył w nocy do domu Stecia i celnym strzałem położył go trupem. Obrońca Arnatowicza zgłosił zażalenie nieważności.

SKROMNE ŻĄDANIA ARESZTANTÓW. Jak ze Lwowa donoszą, zamknięci w aresztach uczestnicy kongresu bolszewickiego rozpoczęli głodówkę. Żądają oni poprawy wiktu, dwurazowej trzykwadransowej przechadzki, lepszego ogrzewania cel, zwrotu pieniędzy z depozytu aresztu dla założenia kantyny, oraz otwarcia cel, ażeby mogli się porozumiewać.

LEKARZE POLSCY W AMERYCE. Pisma nasze lekarskie donoszą, że w końcu października br. przybyło z Polski do Nowego Yorku 3 lekarzy na studja specjalne, jako stypendyści fundacji instytutu amerykańskiego Rockefellera. Są to: dr Jan Surawski z Warszawy, urzędnik ministerstwa zdrowia publicznego, który ma badać administrację szpitali, dr Józef Celarek, kierownik państwowego zakładu epidemjologicznego w Lublinie, dla studjowania sprawy wyrobu surowic i dr Czesław Wroczyński z Grodna, komisarz nadzwyczajny do walki z epidemjami dla ziemi białorusko-litewskiej, który ma studjować hygjenę publiczną.

STRAJK AKTORÓW W WIEDNIU zakończył się ugodowo, jednakże ugoda jest tymczasowa. Wedle tej ugody najmniejsza płaca za czas od 19 listopada do 10 grudnia br. wynosi 36.000 koron miesięcznie, to znaczy 140 procent dotychczasowej płacy. Od 11 grudnia będzie obowiązywała nowa skala płac wedle umowy. Na poczet nowych płat otrzymają aktorzy do 15 grudnia zaliczki od 10.000 do 22.000 koron. Gdyby nowa ugoda nie doszła do skutku, to wypłacone zostaną pobory z najniższą płacą 36.000 koron, tak, iż aktorzy w najgorszym razie otrzymają w grudniu co najmniej 46.000 koron. Wyższe pobory zostaną podniesione o 140 procent, ale nie ponad 50.000 koron.

CENA MIĘSA W WIEDNIU. Jak donoszą środowe dzienniki wiedeńskie, ceny detaliczne mięsa w wielkiej hali targowej Wiednia były następujące: wołowina przednia 440—460 koron za kilogram, tylna 430—650 koron, pieczeń 700—750 koron. W jatkach dzielnicowych jednolita wołowina tylna 800 koron.

KATASTROFA LOTNICZA WE FRANCJI. Podczas wyścigu powietrznego o puhar Michelina, polegającego na przebyciu 3000 klm. dokoła Francji w 14 etapach, zabiło się znów dwu wybitnych lotników francuskich: porucznicy Damenlincourt i Largeau. Silnik aeroplanu tych lotników zepsuł się widocznie, bo w pobliżu Noyon aeroplan ich zaczął spadać gwałtownie, uderzywszy zaś o ziemię, wywołał wybuch zbiornika i stanął w ogniu. Porucznik Damenlincourt spalił się na węgiel. Porucznik Largeau wyskoczył z aeroplanu, maszyna jednak znajdowała się wówczas jeszcze na wysokości 300 stóp, to też lotnik zabił się na miejscu, a ciało jego zamieniło się w bezkształtną masę.

ZMARLI.

— Dr **Henryk Matuszewski,** zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 11 rano z domu żałoby w Rynku gł. 22.

— Ks Maksymiljan Wroński, ze Zgromadzenia Xsięży Misjonarzy, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 40.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1358 Stefan i Helena Kryńscy ze Strzałkowa; 1359 Stowarzyszenie chrześcijańskich mistrzów i mistrzyń krawieckich w Krakowie; 1360 Oficerowie i szeregowi okr. Zakł. gospodarczego w Lublinie; 1361 Pol. Towarzystwo Krajoznawcze Rypin; 1362 Składnica Kółek rolniczych w Sokalu; 1363 Uczniowie i nauczyciele gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu; 1364 Państwowe gimnazjum na Łazarzu w Poznaniu; 1365 Bank Ziemian, Spółka akcyjna we Lwowie; 1366 Starostwo w Nowym Targu; 1367 Stanisław hr Konarski z Dubiecka, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

STRAJK MAMEK wywołał w mieście niezwykłą sensację; dlatego Zarząd urządza zgromadzenia, które odbywać się będą, począwszy od piątku, 2 grudnia, od godziny 5 po południu codziennie aż do odwołania w sali Kinoteatru »WARSZAWA«, Stradom l. 15 (przystanek tramwajowy), pod przewodnictwem przybyłej delegatki DSSI OSWALDA. Hasło zgromadzenia: »MAMKI WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!« Podczas przemowy przygrywać będzie orkiestra salonowa. 6280

W PRZEJEŹDZIE Z TARNOWA DO TRZEBINI dnia 4 października b. r. pociągiem pospiesznym zgubiono portfel z zawartością Mkp. 10.000 i dokumenta wojskowe, opiewające na imię: porucznik Wolf Greismann z Rozwadowa. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem odesłać dokumenta wojskowe pod adresem: Rafael Haber dla Wolfa Greismanna, Tarnów, ul. Mickiewicza l. 9. 6262

TEATRY KRAKOWSKIE.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. W dzisiejszem przedstawieniu »Pajaców« weźmie udział zespół operowy i baletowy w obsadzie premjerowej z wyjątkiem roli Neddy, którą odśpiewa p. Zofja Bandrowska Osmecka. Jutro »Faust«. W niedzielę 4 bm. po poł. operetka »Lalka«, wieczorem »Noc w Wenecji«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś w piątek »Płomień« z pp. Wernicz i Węgierko w rolach głównych. W sobotę »Dr Stieglitz«. »Damy i huzary«, arcydzieło Fredry ukaże się w najbliższym czasie.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś i jutro »Cyrkówka«. W przygotowaniu operetka »Słowik hiszpański« Falla, libretto Rudolfa Schanzera.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI był obecnie na koncertach swych w Paryżu przedmiotem wyjątkowych owacyj ze strony publiczności, która szczelnie przez pięć razy wypełniła wielkie sale koncertowe. Powodzenie odniósł tak wielkie, że pozyskany został na tournee do Anglji, Hiszpanji i państw skandynawskich. W Krakowie wystąpi tylko jeden raz, a to w niedzielę dn. 4 b. m.

SŁYNNY KWARTET: Hoffmann, Suk, Zelenka i Herold wystąpi u nas tylko raz jeden w piątek 9 bm. w Starym Teatrze.

II WIECZÓR KAMERALNY INSTYTUTU MUZYCZNEGO z udziałem p. Klary Czop-Umlaufowej, świetnej śpiewaczki p. Cygańskiej i kwartetu smyczkowego, odbędzie się w piątek 2 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 2 grudnia: »Ojciec«.
Sobota, 3 bm.: »Klątwa«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Piątek, 2 bm.: »Pajace«.
Sobota, 3 bm.: »Faust«.

TEATR »BAGATELA«:
Piątek, 2 grudnia: »Płomień«.
Sobota, 3 grudnia: »Dr Stieglitz«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Piątek, 2 grudnia: »Cyrkówka«.
Sobota, 3 grudnia: »Cyrkówka«.

IV. KONCERT SYMFONICZNY ORKIESTRY ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH W KRAKOWIE ze współudziałem słynnego barytonisty rosyjskiego Dawida Jarosławskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia b. r., o godzinie 11 przed południem w ogrzanej sali »Starego Teatru«. — W programie muzyka operowa. Orkiestra pod batutą znanego powszechnie i lubianego dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. Bilety do nabycia w kasie zamawiań Leserkiewicz i Spółka, pl. Szczepański l. 2 (obok »Starego Teatru«). 6279

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— PRZECŁAW SMOLIK: »Przez lądy i oceany«. Nakładem Czarneckiego. Str. 160. Niewielka, ale bardzo godna czytania książeczka. Autor dostał się do niewoli, jako lekarz austrjacki, zaraz z początkiem wojny i odtąd przebył kolejno w obozach jeńców, w szpitalach, wreszcie potem po rewolucji, jako już względnie wolny cudzoziemiec, siedm lat na Syberji. Był w polskiej dywizji syberyjskiej i wreszcie w roku ubiegłym wrócił do ojczyzny. Przeżycia swoje opisuje prosto, ściśle, bez afektacji, a bardzo interesująco. Informuje o wielu rzeczach, mających dla polskiego czytelnika pierwszorzędny interes. I tak na przykład powstanie i dzieje polskich dywizyj syberyjskich występują w jego opisie, jako imprezy bezzasadne i w przebiegu swoim nieforturnne. Sposób zachowania się Czechów wobec tych dywizyj znajduje tu także bardzo plastyczne i przekonywujące, jakkolwiek krótkie przedstawienie. — Książka ozdobiona jest kilku ilustracjami, zresztą mało związanemi z treścią. Nadto wyświadczono książce wątpliwą przysługę, dając jej tytuł w stylu książek dla młodzieży. Nie jednego tytuł ten zmyli. Książkę bowiem Smolika z równym pożytkiem czytać mogą zarówno młodzi, jak starzy.

— NOWE KSIĄŻKI:

»KOBIETA W DOBREM I ZŁEM ŚWIETLE«. Myśli filozofów, poetów i literatów, zebrał S. Weinstock. Część I., II. i III. Lwów, 1922. — 450 Mkp.

Jest to zbiór myśli, definicyj i wyjątków z różnych pisarzów polskich i obcych o kobiecie u różnych narodów. Wydawca zestawił bezładnie i haotycznie materjał filozoficzny i anegdotyczny pomieszał razem, nie gardząc nawet konceptami kalendarzowemi i dowcipami pism humorystycznych. Układ materjału kwalifikuje tę wiązankę do działu literatury kuchennej.

RAYMOND POINCARE: »Geneza wojny światowej«. (Les origines de la guerre). Sześć odczytów, wygłoszonych w Paryżu w roku 1921. Tłomaczone z francuskiego przez grono członków S. P. F. K. ze wstępem T. Aryjeńskiego i przedmową Kazimierza Morawskiego z portretem autora. Nakładem Stow. przyjaciół Francji w Krakowie. Gebethner i Wolff.

MAX BROD »Tycho de Brahe«. Powieść. Tłomaczył Olwid. Poznań. Nakładem »Zdroju«.

MARJA JEHANNE HR. WIELOPOLSKA: »Kontryfałowe lichtarze u świętej Agnieszki«. Nowele. Warszawa. »Ignis«.

REMIGJUSZ KWIATKOWSKI. »Liście Bambusu«. Poezje chińskie. Tow. wydawnicze »Ignis«. Warszawa.

OWIDIUSZ: »Sztuka kochania«. Przekład Juljana Ejsmonda. Warszawa, »Ignis«.

LESŁAW JAWORSKI: »Przewodnik operowy«. Wydanie drugie uzupełnione. Lwów. Nakładem G. Seyfartha.

BOLESŁAW DAN: »Pieśń nad pieśniami króla Salomona«. Drzeworyty L. Lillego. Lwów, 1922. Wydawnictwo »Monsalwat«. Księgarnia Nowości.

JÓZEF LASON: »Szatan wojny«. Powieść. Warszawa-Kraków. Nakładem J. Czerneckiego.

Dantejskie piekło na granicy Polski

Przerażające szczegóły dochodzą o tragicznym losie reemigrantów naszych, odsyłanych z Rosji sowieckiej do Polski. Między innemi p. Józef Rogala zamieszcza w »Kurjerze Warszawskim« następujący obraz dantejskiego piekła, przez jakie przechodzić muszą reemigranci na granicy Polski:

Zarządzenia, tyczące się punktów wymiany, robią wrażenie złośliwych żartów z niewoli powracających do kraju. Bo czyż można nazwać inaczej taką opiekę, jak na przykład na punkcie wymiany Kołosowo, oddalonym od Baranowicz o kilkadziesiąt wiorst. Oto po szczęśliwem dotarciu na ziemię polską w Kołosowie, gdzie już władze polskie mają powitać, przyjąć i zaopiekować się rodakami, reemigranci zgłodniali, obdarci, jak istotni nędzarze, zmuszeni są czekać pod gołem niebem, na deszczu lub śniegu, mrozie lub błocie najmniej 24 godziny na pociąg polski. Zwykle na ten punkt wymiany przybywa po dwa transporty, każdy po 1.000 osób, wśród których bywa po 40 osób ciężko chorych, najczęściej tyfusowych. — Dość jest powiedzieć, że pracownik Y. M. C. A. w ciągu dwóch tygodni pogrzebał 10 osób, a przyjął 8 urodzin.

Nareszcie po odbyciu formalności przyjęcia przybyłych od bolszewików ładują wszystkich do wagonów bydlęcych nieogrzewanych i podróż do Baranowicz trwa 36 godzin. W Baranowiczach gromadzi się po kilkanaście tysięcy ludzi, umieszczonych w barakach, oraz stajniach bez sufitów, podłóg i pieców. W pomieszczeniach najwstrętniejszy brud i niesłychane zawszenie. W warunkach tych, jak lekarze twierdzą, desynfekcja i kwarantanna chybia celu.

Szpitale bywają przepełnione, na łóżku po dwóch chorych. Dziennie bywa po 80 trupów. Z żywnością źle, brak zupełny. Złodziejstwo kwitnie. Dnia 4 listopada okradziono szpital nr 11 na 2 miljony marek, drobne zaś kradzieże trudno wyliczyć. Po etapie włóczą się grupy zdemobilizowanych żołnierzy, domagających się natarczywie pożywienia, ubrania i t. p.

Przeciw tym stosunkom i administracji polskiej, która do wytworzenia takich stosunków na miejscach zbornych dla reemigrantów dopuściła, oświadczył się w ostrych, goryczą zaprawionych słowach, masowy wiec reemigrantów, który w niedzielę odbył się w Warszawie pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Roopa.

Nędza wracających do ojczyzny jeńców polskich odbiła się także echem w Krakowie. Jak wczoraj donieśliśmy, ofiary na powracających jeńców przyjmuje Komitet »Pomoc jeńcom«, ulica Poselska l. 8, parter, od godziny 1 do 2 po południu.

———o———

Akcja rządu wobec przesilenia w przemyśle i handlu

KLUCZEM DO ZWALCZANIA DROŻYZNY JEST WĘGIEL. — OBNIŻENIE CEN WĘGLA. ZARZUCENIE SYSTEMU KONCESYJNEGO. — PODNIESIENIE AGIA OD TOWARÓW NIELUKSUSOWYCH. — PAPIER POTANIEJE O 20 PROC. — KREDYT BEZPOŚREDNI DLA PRZEMYSŁU W P. K. K. P. — POMOC DLA BEZROBOTNYCH JEST OSTATECZNOŚCIĄ.

Warszawa, 1 grudnia.

Komisja przemysłowo-handlowa i ochrony pracy odbyła wspólne zebranie w przedmiocie **przesilenia w przemyśle i handlu.** P. Strassburger nawiązał do swego przemówienia, wygłoszonego w Sejmie, oświadczając:

Rząd usiłuje przeprowadzić zapowiedziane w Sejmie plany i **dążyć będzie do obniżenia cen towarów**, aby stworzyć dla przemysłu rynek zewnętrzny, a zarazem **obniżyć koszta produkcji.**

Kluczem do zwalczania drożyzny jest **węgiel, który stanowi 25 do 40 proc. kosztów produkcji soli, 55 proc. produkcji cementu, 18 do 20 proc. kosztów produkcji celulozy, 5 do 10 proc. cukru. Od 1 grudnia rząd znosi państwowy podatek od węgla**, tak, że tona zamiast 12 tysięcy kosztować będzie **10 tysięcy.** Ustanie **również pobieranie podatku samorządowego** w wysokości 10 proc. w swoich własnych kopalniach. W Brzeszczu rząd zmniejszył cenę kosztów o **700 marek polskich** na węglu grubem, a 3 tysiące marek polskich na tonie tak zwanej pospółki. Zniesienie podatku od węgla uzależnił rząd od rękojmi gwarectw, że nie wyzyskają one obniżenia podatków dla podwyższenia cen, względnie zażądał obniżenia cen, jak to uczynił rząd w Brzeszczu. Na tę ostatnią propozycję gwarectwa się **nie zgodziły**, opierając się na tem, że arbiter w sporze kolei państwowej z gwarectwami obniżył cenę węgla na październik i listopad o 4 tysiące marek na tonie, zaś na grudzień o dwa tysiące. Cena węgla górnośląskiego **jest niższa o dwa tysiące na tonie od węgla dąbrowskiego.**

Rząd popiera zatem cele obniżenia cen wewnętrznych dowóz węgla górnośląskiego. Rząd doszedł do przekonania, iż należy **zmniejszyć przywozowe taryfy kolejowe** i obniżył narazie koszta przewozu **drzewa węgla i przetworów naftowych.** Rząd jest pewien, że jego zarządzenia **wywołają zniżkę cen celem utrzymania produkcji w zakładach przemysłowych.** Rząd stara się o ułatwienie eksportu drogo wytwarzanych towarów za granicę, a mianowicie do Rumunji i Rosji. Trudności, na jakie napotkał handel reszty Europy z Rosją wchodzą i nam w drogę. Rosjanie żądają, aby nie utrzymywać stosunków handlowych z kupiectwem rosyjskiem, lecz z rządem, a ten albo nie chce, albo nie ma czem płacić. Stosunki z Rumunją zostały ułatwione przez utworzenie urzędu celnego rumuńskiego w Czerniowcach i polskiego w Kołomyji. Istnieje nadzieja, że szczególnie Karwina **znajdzie tam zbyt dogodny.** Rząd zarzuca wszelki system **koncesyjny** dla eksportu, wywołany jego szkołą protekcyjną. Rząd **nie zgodzi się** też ze względu na walkę z drożyzną na utrudnianie importu z Zachodem, ani też nie rozszerzy listy towarów zakazanych, ani nie podniesie ceł znacznie.

Rada celna żąda **podniesienia agia od towarów nieluksusowych** z 400-krotności na **600-krotność**, podczas gdy rząd dojdzie tylko **do 500-krotności.** Trudności znaczne stanowi papier, gdzie ochrona konsumcji wynika z potrzeb życia publicznego i kulturalnego. Do cła na papier będzie stosowany **mnożnik 150. W ten sposób obniży się cena papieru krajowego pod wpływem konkurencji zagranicznej o 20 proc.** Fabrykanci celulozy żądali ochrony celnej przed bardzo tanią celulozą niemiecką, albo pozwolenia wywozu celulozy polskiej za granicę. Rządowi udało się zapewnić fabrykantom celulozy **zbyt wewnętrzny** i w ten sposób zapobiec zamknięciu tych fabryk. Cło od niektórych artykułów, nie będących dotychczas na liście towarów zbytkowych, rząd przeniesie z mnożnika 5.000 na 8.000.

Celem zapobieżenia brakowi gotówki P. K. K. P., udzieli przemysłowi z pominięciem banków kredytu bezpośredniego, udziela też kasa kredytu towarowego i podwyższyła kwoty szacunkowe przedmiotu, będącego pokładem kredytu. Kredyt przemysłu przekroczył sumę **dwudziestu kilku miljardów.** Rząd jest gotów **nie ograniczać się do tej kwoty.** Jednocześnie rząd polecił wypłacić dostawcom wszelką należność w czasie najkrótszym i ustalił zapotrzebowanie na rok przyszły.

Dla poczynienia zamówień rząd wziął pod rozwagę projekt posła Diamanda, uczyniony na konferencji przemysłowców z robotnikami, a zdążający do wytworzenia bezpośredniej komunikacji przemysłowej, zwłaszcza włókienniczej z konsumentami przez oddawanie towarów organom miejskim i kooperatywom w komis. W ten sposób zniżka, poczyniona przez przemysł **ujawniłaby się bez zwłoki na targu**, do czego handel nie dopuszcza. Na konferencji odbytej w tej sprawie w Łodzi, przemysłowcy czynili **trudności** głównie w obronie interesów swoich dotychczasowych odbiorców. Rząd trudności **te pokonuje.**

Sprawa aprowizacji wobec zniesienia organów państwowych napotyka na wiele trudności. Zachodzi potrzeba zakupu tłuszczów za granicą. **Międzynarodowa sprawa jest załatwiona.** Rząd nie ma czynnika dla dokonania transakcji. Mogłyby się tego podjąć miasta i kooperatywy.

Referent pos. Galiński uzasadnił wniosek nagły, dotyczący **przesilenia w przemyśle i handlu**, przedstawiony w tej sprawie Sejmowi. Po dyskusji, w której zabierali głos posłowie Żuławski, Stapiński i Gdyk, kierownik ministerstwa przemysłu i handlu Strassburger zauważył, **że pomoc dla bezrobotnych jest ostatecznością**, o której będzie można mówić dopiero wtedy, gdyby akcja rządowa, wdrożona dla opanowania przesilenia, nie osiągnęła wyniku pomyślnego.

———o———

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 1 grudnia (PAT). Komisja konstytucyjna obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o zakresie **działalności władz naczelnych.** Przyjęto artykuł 15, dotyczący Rady ministrów i 16 o zakresie działania ministra spraw wewnętrznych. Kwestję przydzielenia temu ministerstwu spraw wyznaniowych odesłano **do zaopinjowania przez kluby.**

Komisja **skarbowo-budżetowa** zakończyła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o podatku przemysłowym. Przyjęto wszystkie artykuły od 13 z małemi zmianami stylistycznemi.

Ponadto dodano dwa nowe artykuły, wprowadzające **do wysokości 25 proc. zniżki** od tego podatku dla Małopolski i Poznańskiego na przeciąg r. 1922.

O USUNIĘCIE BRAKÓW W KOLEJNICTWIE

Komisja **komunikacyjna** pod przewodnictwem posła Rajcy w obecności ministra kolei Sikorskiego przeprowadziła dyskusję nad wnioskiem Związku Ludowo-narodowego **o nieporządkach, panujących w kolejnictwie na terenach wschodnich**, oraz nad wnioskiem posła Rajcy w sprawie rusyfikacji wschodnich terenów kolejowych. Uchwalono Załuski rezolucję, wzywającą rząd, a w szczególności ministra kolei do **usunięcia jak najbardziej dotkliwych w tej mierze braków.** Następnie Sejm wzywa rząd i ministerstwo kolei żelaznych do **usunięcia** z administracji kolejowej tych warstw, które były **nieprzychylne w stosunku do państwa polskiego.**

Różne wiadomości polityczne

PRZEDSTAWICIEL GRUZINÓW W BELWEDERZE. Dnia 29 listopada został przyjęty w Belwederze przez Naczelnika państwa prezes klubu gruzińsko-polskiego w Warszawie p. Sergjusz Kuruliszwili, który przedstawił Naczelnikowi sprawozdanie o obecnej sytuacji Gruzji, o kolonji gruzińskiej w Polsce i o akcji gruzińskich działaczy politycznych zagranicą. Jednocześnie p. Kuruliszwili oświadczył Naczelnikowi, iż wybrano go na honorowego członka klubu polsko-gruzińskiego.

MORDERCA ERZBERGERA. Aresztowany w Dreźnie rzekomy Tillessen przyznał obecnie, że jest mordercą Erzbergera.

BLOK DEMOKRACJI W PARLAMENCIE WŁOSKIM. Dzienniki rzymskie donoszą o utworzeniu bloku grup parlamentarnych demokracji socjalnych i demokratów liberalnych pod nazwą bloku demokracji. Będzie to grupa liczebnie najsilniejsza w parlamencie włoskim.

ODMOWA RZĄDU WŁOSKIEGO. Rząd włoski odmówił udzielenia swego agrement Pfeiferowi na posła niemieckiego w Rzymie.

STARCIE NA GRANICY INDYJ I AFGANISTANU. Afgańscy członkowie szczepu Waziri przekroczyli granicę indyjską i zaatakowali oddziały sepoyów, przyczem zabili 27 żołnierzy, a 20 pojmali. Rząd indyjski założył protest z tego powodu u emira Afganistanu.

Dział ekonomiczny

ANKIETA W SPRAWIE KRYZYSU W PRZEMYŚLE.

W dniu 1 b. m. odbyła się w Krakowie w biurze i pod przewodnictwem wojewody dra Gałeckiego ankieta w sprawie obecnych stosunków w przemyśle w obrębie województwa krakowskiego. Po zagajeniu posiedzenia przez wojewodę i wygłoszeniu referatu przez naczelnika Wydziału przemysłowego w województwie p. J. Nowickiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos następujący przedstawiciele przemysłu i sfer bankowych: prezydent Izby handlowej Epstein, dyrektor firmy Zieleniewski S. A. Lewalski, dyrektor Banku Małopolskiego Ungar, dyrektor Ziemskiego Banku kredytowego Bieżeński, radca miejski dr Merz, prezes Izby budowniczych Wyczyński, sekretarz Izby handlowej dr Beres, dyrektor fabryki maszyn rolniczych »Trzebinia« Machauf, dyrektor fabryki maszyn rolniczych »Odlew« inżynier Gołogórski, przedstawiciele Izby rękodzielniczej Iglicki i inżynier Król, dyrektor zakładów górniczych w Sierszy inżynier Dunajecki i inni.

Postanowiono poczynić u rządu starania w kierunku uzyskiwania kredytów, wyjednania zniżki taryf kolejowych, celnych i opłat, zabezpieczenia dostaw węgla górnośląskiego, uregulowania zalegających wypłat za wykonanie robót rządowych, dalej w kierunku ożywienia ruchu budowlanego przez roboty rządowe, oraz postawiono szereg innych postulatów, zmierzających do złagodzenia przeżywanego obecnie kryzysu. Wojewoda zapewnił zebranych, że wszelkie wyrażone a uzasadnione życzenia poprze z całą gotowością u rządu centralnego.

* WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. Żyto 7750, owies franco Warszawa 8600, 8000, otręby żytnie 4900, 5000, kasza jęczmienna 15000, kuchy lniane franco Warszawa 8900, groch i fasola 14.200, pszenica 12.600, jęczmień franco Warszawa 8100.

* FAŁSZYWE DOLARY. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa ostrzega przed licznemi podrobieniami. Kasjerzy P. K. K. P. w ostatnich czasach zatrzymali wiele przedstawionych do wymiany banknotów po: 50, 100 i 500 dolarów, pochodzących z podrobionych prawdziwych banknotów amerykańskich po: 1, 2 i 5 dolarów. Przeróbka cyfr i napisów, wykonana sposobami chemicznemi bardzo umiejętnie, jest zupełnie prawie niedostrzegalna dlatego, kto nie zna będących w obiegu typów amerykańskich, a jak wiadomo, typów tych jest bardzo dużo. Z tego też powodu niepodobna podać do wiadomości powszechnej opisów cech szczególnych tych podrobionych pieniędzy.

* ŚLEDZTWO PRZECIW BANKOM DEWIZOWYM. »Przegląd Wieczorny« donosi: Od kilku dni sfery finansowe naszego miasta są poruszone niemiłą sprawą, wywołaną przez niektóre banki dewizowe. Oto przekazy zagraniczne, wystawiane przez te banki, winny być opatrzone stemplami skarbowemi na znak uiszczenia opłaty podatkowej. Tymczasem władzom skarbowym udało się zatrzymać na granicy przy rewizji podróżnych, udających się za granicę, pewną ilość takich przekazów, nieopatrzonych wymaganemi stemplami. Wywołało to dochodzenie ze strony ministerstwa skarbu. Rewizje odpowiednie w bankach są zarządzone. — Jak krążą pogłoski, Bank Handlowy, Bank Natansonów i inne mają zapłacić miljonowe kary za ujawnione w tym wypadku straty, które poniósł skarb państwa.

PODWYŻKA PŁAC NA G. ŚLĄSKU. Organizacja niemieckich urzędników przemysłowych na Górnym Śląsku zażądała z powodu wielkiej drożyzny podwyżki płac o 50 procent. Pracodawcy są skłonni podnieść płacę o 35 proc. Wobec tego dano sprawę do komisji rozjemczej, która przyznała funkcjonarjuszom przemysłowym na Górnym Śląsku podwyżkę płac o 50 proc.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcje przemysłowe również i wczoraj w dość żywych obrotach po kursie przeważnie utrzymanym lub mocniejszym, jak »Zieleniewski« i »Krakus«. »Siersza« i »Chodorów« słabsze. Dla akcyj handlowych większe, niż dotąd zainteresowanie przy kursach utrzymanych. Z bankowych kupowano »Małopolski« po kursie mocniejszym, »Hipoteczny« i »Akc. Bank Związkowy«. Papiery procentowe bez ruchu.

Na rynku dewiz robiono dość żywo, dolary spadły o 100 punktów, przekazy na Berlin, podobnie jak i na innych giełdach, bardzo mocne, zyskały 3 punkty, reszta dewiz i walut bez zmiany.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 1 grudnia 1921.

Polski Bank Przemysłowy		600'—	700'—
Bank Hipoteczny		950'—	1000'—
	Transakcja		975'—
Bank Małopolski		625'—	675'—
	Transakcja	650'—	660'—
Ziemski Bank Kredytowy		550'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.		350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy		—'—	—'—
	Transakcja		580'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe		725'—	775'—
	Transakcja	750'—	760'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		250'—	300'—
	Transakcja	275'—	300'—
»Polski Glob«		1050'—	1250'—
	Transakcja		1200'—
Żegluga Polska		300'—	400'—
	Transakcja	350'—	375'—
Zieleniewski		5800'—	6200'—
	Transakcja	5300'—	6200'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań		2300'—	2500'—
	Transakcja		2500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1000'—	1200'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.		3300'—	3600'—
	Transakcja	3450'—	3500'—
»Automotor« fabryka samochodów		1000'—	1200'—
Sierszańskie zakł. górn. S. A		9500'—	10000'—
	Transakcja		10000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn		6000'—	6500'—
Polska Nafta		1700'—	1900'—
	Transakcja		1800'—
Elektrownia w Sierszy		1200'—	1400'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		5200'—	5600'—
	Transakcja	5500'—	5400'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.		2700'—	3000'—
	Transakcja	2700'—	3000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		3800'—	4000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		3500'—	3700'—
	Transakcja	3700'—	3550'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3200'—	3500'—	3200'—	3500'—
Franki francuskie	220'—	250'—	230'—	260'—
Marki niemieckie	13'—	16'—	14'50	17'50
Transakcja			16'50	17'25
Korony austr.	0'40	0'50	0'40	0'50
Transakcja				0'48
Korony czeskie	31'—	38'—	35'—	40'—
Transakcja			39'75	40'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Oblig. Warszawy 5% z 1915-16 trans. 293, 6% Warszawy 1917 r. trans. 115'75 listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 287'50 295'50, żądano 295, poszukiwano 286. 5% Warszawy trans. 240—297—292, żądano 290, poszukiwano 289.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. gotówka 3400—3500—3400, sprzedaż 3420, kupno 3300, franki francuskie gotówka sprzedaż 240, kupno 232, czeki trans. 240—244, funty szterlingi czeki trans. 13650—14000—13900, sprzedaż 13900, kupno 13500, Belgja czeki trans. 132'50, Nowy York czeki trans. 3440—3400, marki niemieckie gotówka trans. 15'50—14'75, sprzedaż 14'75, kupno 14'25, czeki trans. 15'50, 15'75, 15'25, Gdańsk czeki trans. 15'50—15'25, czeskie korony trans. 38, korony austr. czeki trans. 44—42'50, sprzedaż 49'50, kupno 40'50.

Akcje. Bank handlowy 1—10 em. 1835—1860—1840, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2700—2750, Warszawskie Tow. kopalń i zakł. hutn. 1—4 emisja 15800, Lupop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 2600—2050, Rudzki 1—2 emisja 1800—1900, Starachowice 1—2 emisja 4100—4225—4190, Tow. zakładów żyrard. 54000—55000, Handel i żegluga 1—4 emisja 1350—1300, Borkowski 1—6 emisja 1125—1160, Warszawska fabryka cukru 18900, Ostrowieckie zakłady 1—5 emisja 4575—4600, Polska nafta 1—3 emisja 2025—1950—2000, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1425.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 47'60, Warszawa 2'12¼ do 2'92½, marka niemiecka 47'60, polska 1'92 do 2'52½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 201'75, belgijskie 1523'50, funty 768, francuskie 1408'50, włoskie 799, polskie 6, czeskie 198'75, austr. stempl. 8'75, rumuńskie 149'75, szwajcarskie 2876, Amsterdam 6698'20, Bruksela 60'90, Belgja 1298'70, Chrystjanja 2672'30, Kopenhaga 3493'50, Sztokholm 4135'55, Helsingfors 319'65, Włochy 789'20, Londyn 751'70, Nowy York 189'81, Paryż 1408'55, Szwajcarja 3846'15, Hiszpanja 2777'20, stempl. wied. 7'08, Praga 200'75, Budapeszt 27'97.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'10, Paryż 37, Berlin 2'40, Nowy York 526, Medjolan 21'90, Praga 5'60, Budapeszt 0'72, Zagrzeb 1'85, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'15, austr. stempl. 0'09.

Końcowe kursa dewiz: Berlin 2'65, Holandja 187, Nowy York 526, Londyn 21'10, Paryż 37'15, Medjolan 21'95, Bruksela 35'60, Kopenhaga 97'75, Sztokholm 124'50, Chrystjanja 74'75, Madryt 73'25, Buenos Aires 170, Praga 5'60, Budapeszt 0'82, Zagrzeb 1'86, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'15, austr. stempl 0'09.

GIEŁDA PARYSKA. 3% renta francuska 54'90, 4% poż. franc. 1917 r. 65'60, 5% poż. franc. 1917 r. 80'70 4% zjedn. tureckie 207'25, Bank paryski 1170, Credit Lyonnais 1397, Kanał sueski 6165, Nafta Baku 2135, Lianossow 345, Malcew 234, Le napthe 270, Rio Tinto 1435, De Beers 533, Goldfields 40'25, Tanganica 68, Randmine 115.

Weksle na Niemcy 5 1/16, na Rumunję 10'25, Amerykę 14'23, Belgję 95'62, Anglję 56'77½, Holandję 604, Włochy 58'75, Szwajcarję 270'25, Hiszpanję 196'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA. 2½% konsole angielskie 49'25, 3% argentyńskie 1886 r. 97, 5% brazylijskie 1887 r. 48, japońskie 62, 6% meksykańska pożyczka złota 1899 r. 62'60, procentowe portugalskie 99, 5% rosyjskie 1909 r. 9'50, 4½% rosyjskie 190[illegible] r. 6'50, Baltimore and Ohio 47, Canada Pacific 147, Pensylwanja 43, Southern Pacific 101, Union Pacific 160, U. S. Steel Corp. 103, Rio Tinto 26, Chrystjanja 9'25, Goldfields 0'75, Randmine 2 1/16.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 400'75, na Londyn 60-dniowe 397'12, na Paryż 7'03, Berlin 0'48¼, Belgję 6'72, Szwajcarję 19, Madryt 13'90, Holandja 35'37 4/16, srebro krajowe 67'50, zagraniczne 67'50.

NIEOFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA. Z Warszawy telefonują nam: Na giełdzie czarnej panowała wczoraj tendencja zwyżkowa na markę niemiecką, za którą płacono do 15 marek. Inne waluty utrzymały się na dotychczasowych kursach. Za dolary płacono 3400, za franki fr. 260, za funty szterl. 14.500, za 100 rubli złotych — 154.000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

„N. U. Z. A.“

Okólnik Nr 41.

1) Cena chleba czysto-żytniego w spółdzielniach naszych od dnia 23 listopada 1921 r. zniżona na 90 Mkp. za 1 kg.

2) W piątek, 9 grudnia 1921 r. przeznaczono urzędnicze St. Wyspiańskiego „Klątwa“.

3) Wydawanie ... nasty na węgiel drzewny ... po 25 Mkp. za 1 kg.

4) Pozostałe z niepobranych deputatów urzędniczych materje bławatne sprzedajemy w dowolnych ilościach w składnicy odział. ulica Jagiellońska, pracownikom państwowym zachodniej Małopolski, za okazaniem legitymacji urzędniczej. 6263

Kancelarja adwokacka w Krakowie poszukuje kancypienta na przeprowadzenie, oraz mandanski, pisarzy biegłe na maszynie. Listy pod „Kancelarja“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6255

Hurtowny skład Instrumentów muzycznych

skrzypiec, trąbek, basów, gramofonów, klarnetów, harmonij i t. p. 6258 1 5

Największy wybór wszelkich przyborów do instrumentów, smyczków, strun, kalafonji i t. d. Płyty świąteczne są na składzie. Za stare lub połamane płyty płacę najwyższe ceny lub wymieniam korzystnie. Dla szkół i stowarzyszeń muzycznych cena hurtowna.

LEOPOLD HUTTER Kraków, ul. Grodzka 43.

Do sprzedania

kocioł parowy, 6 atm., 5 m. długi, powierzchnia ogrzew. 137 m², loco Brodnica, Pomorze, oraz 3 auta osobowe, „Ford“, „Vermorel“ i „Prage“, wreszcie 3 auta ciężarowe, „Diatto“, 35 HP, 2-tonowe, „Diatto“, 35 HP, 3-tonowe i „Fiat“ 60 HP, 4-tonowe. Zgłoszenia: Jędrzej Krukierek, Krosno. 6257 1 3

Karetka wiedeńska na 1 konia, ... wa, na bęben, i nowy wózek z budą do nabycia. Stefan Mazury, ul. Franciszkańska 1. 4. 6259 1 2

Dwa kotły parowe

systemu Cornwall o 2 rurach płomiennych po 100 m² pow. ogrz., 8 względnie 5 atmosfer ciśnienia, z fabryki Prager Maschinenbau, są natychmiast po nader tanie do odstąpienia. Zgłoszenia pod 6261 przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6261 1 3

Hurtowny skład tapicerskich, kamieni do tychże, latarek kieszonkowych, baterji oraz żarówek 6260 1 5

Leopold Hutter Kraków, Grodzka 43.

Kilka miljonów mam do umieszczenia w całości lub częściowo. Zgłoszenia pod „Amerykan“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 6199 2 3

Karetkę wiedeńską oraz dwa powozy półkryte, sprzedam tanio. Rompała, ul. Bernardyńska l. 3. 6218 2 3

Landa do podróży w dobrym stanie, do sprzedania. — Kraków, Mikołajska 10, w drugim podwórcu, I piętro. 6225 2 2

Pracownika buchalter bilansista samodzielny, z praktyką kilkoletnią, poszukuje zaraz posady. — Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do biura ogłoszeń Stattera, Grodzka 13. 6267 2 2

Krzesła, z dostawą do domu, do ... starcza Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 6219 2 3

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk. (Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę rutynowany elektryk.

T. ARMATYS Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 19214 6 6

Kupuję wyczeszki

i obcięte włosy, oraz polecam wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuję wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny **Franciszek Budziaszek** ul. Grodzka l. 3. 1468

NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT! NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT!

OPON I KISZEK MICHELIN CABLE

(sznurowe), najwytrzymalszy gatunek, wszystkich wymiarów.

Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!

„ESKAPE“, Kraków, ul. Pijarska 4, Tel. 3476. 6282 1 3

W KATOWICACH

przy ul. Fryderychowskiej L. 35

posiadamy własny oddział, który polecamy do magazynowania towarów i załatwiania wszelkich zleceń ekspedycyjnych.

C. Hartwig-Tow. akc.

Dom ekspedycyjno-handlowy w Poznaniu.

Oddziały własne: Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Rewel, Sosnowiec, Tczew, Warszawa, Zbąszyń. 6263 1 2

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 26-go kwietnia 1921 r. **podwyższenie kapitału akcyjnego** z Mkp. 70,000.000 na

Mkp. 140,000.000.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 23 września 1921, Nr 15092/DE/21, udzielonego w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, przystępuje

do podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych Mp. 70,000.000

przez wydanie 250.000 sztuk nowych akcyj po Mkp. 280 imiennej wartości

w drodze publicznych zapisów

na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku 5 akcyj dawnych na 3 nowe akcje.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy **na podstawie prawa poboru Mkp. 550, dla nowych zaś subskrybentów po Mkp. 650 za sztukę.**

4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, oraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty, a nadto na koszta emisji po Mkp. 50 od każdej akcji i podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 r., poz. 550.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1921 r. na równi ze staremi akcjami.

6) Termin subskrypcji upływa z dniem **3-go grudnia 1921 r.** Przydział akcyj nowym subskrybentom uskuteczni Dyrekcja banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydane będą po sprzedaniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj, zwróci bank wpłacone kwoty z 4% odsetkami.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i w Drohobyczu.
Austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.
Union Bank w Wiedniu.

Lwów, dnia 31 października 1921 r.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy). 5667 4 4

Polskie Towarzystwo handlu międzynarodowego

„MUNDUS“

Wiedeń

Telefon 12-64 I., Elisabethstrasse 1

pośredniczy w zakupach na rynku wiedeńskim i załatwia wszelkie komisyjne polecenia.

Specjalność: artykuły techniczne:

Stal. Pilniki. Narzędzia. Obrabiarki. Uchwyty. Pompy wszelkich typów i rodzajów. Pasy transmisyjne, skórzane i wielbłądzie. Taśmy kauczukowe i elektryczne. Wyroby gumowe techniczne. Maszyny dla przemysłu drzewnego. Automobile osobowe i ciężarowe. Motory na ropę. Wszelkie gumowe i elektryczne aparaty. Maszyny introligatorskie. Maszyny do wyrobu papieru i torebek papierowych. Maszyny drukarskie (Glast). Maszyny rolnicze. 5757 2 2

WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO

BRYKIET I MIAŁU

dostarcza natychmiast wagonami:

AMERICA-EUROPE EXCHANGE CORPORATION

ODDZIAŁ KRAKOWSKI

Karmelicka 46. Telefon 3128. 6176

WAGONY ZBIOROWE.

„POLSKI GLOB“, Towarzystwo transportowo-handlowe, Spółka akcyjna przypomina, że z otwarciem sezonu zaprowadza regularny ruch przesyłek zbiorowych między **Krakowem — Warszawą, Krakowem — Lwowem, Warszawą — Lwowem** i z powrotem. **Prawie codziennie wysyła zbiorowe wagony pociągiem osobowym, pod najkorzystniejszemi warunkami.** Przesyłki odbiera własnemi środkami przewozowemi, bezpośrednio po zawiadomieniu.

Uprasza się zatem P. T. Interesentów zgłaszać swoje przesyłki do Oddziału spedycyjnego **„POLSKI GLOB“, Spółka akcyjna, Kraków, ul. Potockiego 3, Telefon Nr 53.** 5611 4 4

Nowo otwarta 6251 1 3

FABRYKA BIELIZNY I BLUZEK

poleca bieliznę, praktyczną i luksusową, ręcznie haftowaną, oraz bluzki w najnowszych fasonach. — Sprzedaż hurtowna i częściowa. — Ceny konkurencyjne. — Wykonuje wyprawy ślubne na zamówienia.

„Józefa“, Kraków, ul. św. Sebastjana L. 18, I. piętro.

POSZUKUJĘ SIĘ 6243 1 3

PRASY PAROWEJ

wraz z motorem **do prasowania siana**. Zgłoszenia do Domu handlowego **„Energja“, Kraków, ul. Grodzka 51.**

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OŚWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.

W KRAKOWIE, ULICA FLORJAŃSKA L. 32

zawiadamia swoich P. T. Odbiorców i Eksporterów, że z dniem dzisiejszym

zniża ceny wyrobów koszykarskich o 30%. 6208 2 3

Poleca surowce koszykarskie, jak: wiklinę, plecionkę rogożynową, plecionki orzewne i t. p., oraz gotowe wyroby, jak: kosze, walizy do podróży, meble, galanterję, wyroby z zielonej wikliny i t. p.



6390 7 16

Pierwszorzędne metalowe **ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE** (oszczędnościowe) we wszystkich typach.

ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD

Henryk Dorfheimer, Biuro techn. i elektrotechn. **Kraków, św. Tomasza 8.**

Sprzedaż tylko hurtowna.

OBUWIE

MĘSKIE I DAMSKIE

UBRANIA MĘSKIE I DZIECIĘCE

CERATĘ NA STOŁY, MEBLE I CHODNIKI

sprzedaje po cenach fabrycznych

APROWIZACJA MIAST

Spółka z ogr. odpow.

Kraków Pałac Spiski 5847 4 4

„WAWEL“

Spedycyjno-Transportowa i Handlowa Spółka akc.

III. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Spółki akcyjnej „Wawel“, Spedycyjno-Transportowa i Handlowa Spółka akcyjna w Krakowie

odbędzie się dnia 17 grudnia 1921 r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu tejże Spółki akcyjnej przy ul. Potockiego 9, z następującym porządkiem dziennym:

1) Podwyższenie kapitału zakładowego o dalszych 22,000.000 marek do łącznej sumy 70,000.000 marek.

2) Wybór dalszych członków Rady Zawiadowczej, względnie zatwierdzenie kooptacji, dokonanej przez Radę zawiadowczą.

3) Ewentualne wnioski. **Rada Zawiadowcza.**

Postanowienia statutu:

§ 31. Ilość 25 akcyj daje prawo 1 głosu. Prawo głosowania na Zgromadzeniu Walnem może być wykonane przez akcjonarjuszów osobiście lub też przez pełnomocników bez względu na to, czy ci są akcjonarjuszami czy też nie.

§ 32. Prawo głosowania na Zgromadzeniu Walnem przysługuje tym akcjonarjuszom, którzy złożą najpóźniej 3 dni przed Zgromadzeniem Walnem w biurze Spółki akcyjnej „Wawel“, Spedycyjno-Transportowa i Handlowa S. A. w Krakowie, ul. Potockiego 9, akcje Akcjonarjuszom, którzy w ten sposób prawo swe udowodnili, wydane zostaną imienne legitymacje ze zapodaniem ilości reprezentowanych przez nich akcyj i przypadających na nie głosów. 6240

Fortepian używany, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 6246 1 3

Wdowa poszukuje przy inteligentnej rodzinie schludnego umeblowanego pokoju z używaniem łazienki, ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje Juljusz Fetwel, ul. Florjańska 28. 6242

Zamienię

1 pokój z kuchnią i przedpokojem przy ulicy Skarbowej na większe (2 pokoje), w pobliżu dzielnicy VII—VIII za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „600.000“ do Biura ogłoszeń Polska Stattera, ulica Grodzka L. 13. 6244

Potrzebna siła naučna po... szków gry na fortepianie, najnowszym systemem, po przystępnych cenach. Wiadomość: plac Dominikański l. 1, II p., na lewo, od godz. 2—5 po poł. 6105

Słuchacz prawa ... Akad. handlowej w Krakowie ... posady biurowej na południe przedpołudniowe. Posiada kilkoletnią praktykę w instytucji przemysłowej. Zgłoszenia dla „Energicznego“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4210

Naprawy rewerów i maszyn do szycia przyjmuje 5256 3

H. NIEMETZ Karmelicka 15.

Starsza krawcowa szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska 1. 14, dozorca domu wskaże. 60 2 6

Zdolna krawcowa, szyjąca w domach prywatnych, przyjmuje wszelką robotę w sobie. Szlak 13, I piętro, na prawo, 6 drzwi na lewo 5845

Z powodu wyjazdu, udziały 6253 1 1

„STOLARNIA BIEŃCZYCE“

bez względu na cenę, zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia listowne do Biura reklamy „Prasa“, Kraków. Karmelicka 1.

SZTYFTY DO OBCASÓW

najlepszej jakości, oferuje i natychmiast dostarcza:

Śląska fabryka wyrobów drucianych

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 6256 1

w Bielsku, Śląsk Cieszyński, ulica Czerwonej Wieży L. 14

TORBY PAPIEROWE

w różnych wymiarach, oraz 6006 5 10

TOREBKI APTECZNE

i papier do pakowania

(najlepszy gatunek i najlepsze wykonanie) poleca

M. Schönweiter, fabryka torebek papierowych

Kraków-Podgórze, ulica Lwowska L. 25.

MARMOLADY

z jabłek, na cukrze, pierwszej jakości, w skrzynkach, tylko hurtownie, dostarcza

Polskie Towarzystwo handlowe S. A.

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1, ODDZIAŁ SPOŻYWCZY. 6197 2

CZYSTO WEŁNIANE WYROBY

z Polskiej wytwórni trykotaży i chodników w Grodzisku

damskie żakiety i bluzki, szale, garnitury dziecięce, swetery sportowe oraz skarpetki

NABYWAĆ MOŻNA:

w Krakowie w magazynach firm: M. Bałabuszyńska, Marji Praus, Pogbski i Zimler, B. Wierzejski, w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych, Sekcja handlowa Związku ziemian, Spółka Aprowizacja Miast, Fr. Wojas, ul. Łobzowska, M. Król Rodakowski i Ska. W Zakopanem: St. Bartus, Związek pensjonatów i hoteli. 6013 3 3

„ATLAS“

akcyjna Spółka kartograficzna i wydawnicza

WE LWOWIE 6217

ULICA CZARNIECKIEGO L. 1

poleca następujące wydawnictwa kartograficzne:

Romer: Atlas geograficzny, Zeszyt I	Mkp.	420
— Mapa Polski ścienna		800
— Mapa Polski ścienna, podklejona		1400
— Mapa Europy ścienna		800
— Mapa Europy ścienna, podklejona		1400
— Planiglob ścienny		1600
— Planiglob ścienny, podklejony		2600
— Mapka administracyjna Polski		60
— Mapka polityczno-administracyjna Polski		60
— Mapka, Ziemie Polski		60
— Mapka, Granica Polski na Śląsku Górnym		40
— Mapka Europy podług nowych traktatów		60
Romer-Szumański: Mapa Polski hypsometr.		300
Romer: Księga informacyjna i adresowa polskiej części Śląska Opolskiego		—
— Mapka rozsiedlenia Polaków		—

PIEKARNIA ELEKTROMOTOROWA

FRANCISZKA MAGIERY

W KRAKOWIE

UL. ZWIERZYNIECKA L. 10

przyjmuje wszelkie zamówienia na dostawę pieczywa.

Piekarnia utrzymywana stale w największej czystości, urządzona jest według najnowszych wymagań hygienicznych, zaopatrzona w najnowsze i najsprawniejsze maszyny mieszania i wyrobu ciasta, bez dotykania rąk. 6034 3 3

Chleb Grahama codziennie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 8. 8.

Rządca Drukarni L. K. Górski.